NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. E.

Rok XI. Kraków, niedziela 11 listopada 1928 Nr. 303

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie kommunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru **25** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji	mies.	Zł. 6'00	kwart.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu	„	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt.	„	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10'00	„	„ 30'00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75. wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Palestyńska delegacja

Kraków, 10 listopada

(Th.) Organizacja sjonistyczna pragnie widzieć polskie żydostwo w pierwszym szeregu. Napewno nie — w kierunku świadczeń pieniężnych. Wiedzą na świecie dokładnie, w jakich warunkach gospodarczych my żyjemy. Wiedzą na świecie dokładnie, że niestety stoimy w buchalteryjnej księdze narodu żydowskiego po stronie biernej. Nie jesteśmy, niestety, częścią dającą, tylko biorącą. Częścią dlatego, że nas nasi prowodyrowie z minionej epoki — powiedzmy: asymilacyjnej — do tego wychowali i przyzwyczaili, ucząc nas zawsze wykonywania jednego ruchu ręką z wewnętrzną stroną ku górze, a nie odwrotnie... Częścią jednak tak że z powodów objektywnych, bo nigdy nie opływaliśmy w dostatki. Taka Galicja, np. miała zawsze za czasów austrjackich niejako otwarte konto żebracze u Żydów zachodnich. Ciągle mieli z nami do czynienia. A kiedy raz się zabrali do usamodzielnienia nas i utworzyli u nas organizację pod nazwą „Samopomoc", dużo ona nie zdziałała, bo nie było tego wielkiego rozmachu, tego dużego społecznego aktywizmu, jakimi się Żydzi w Rosji i na Zachodzie zawsze odznaczali. Żydostwo galicyjskie starało się zawsze być na utrzymaniu Żydów zachodnich, a Żydzi z b. Kongresówki wyciągali ręce do Żydów rosyjskich. W ten sposób stanowiliśmy zawsze pozycję bierną.

Powiadamy — z jednej strony objektywna niemożność, z drugiej strony złe wychowanie i wadliwe zorganizowanie sił społecznych przez tych, którzy nam przodowali — oto przyczyny naszej bierności.

Także w sjonizmie nie liczą tak ogromnie na nasze obfite świadczenia, chociaż faktem jest, że potęga dynamiczna ideału sjonistycznego w tem się wyraża, że ona nawet polskich Żydów potrafiła zmobilizować do pokaźnych ofiar pieniężnych...

Ale — na pierwsze miejsce się nie wysuwamy. Takie np.. skupienie żydowskie, jak południowo-afrykańskie, stanowiące liczbowo akurat 2 procenta liczby Żydów w Polsce, ofiaru je na naszę funduszę palestyńskie 3 — dokładnie: trzy! — razy więcej, ile my. Podobny stosunek zachodzi też między nami a skupieniem żydowskiem w Kanadzie. Nie jest prawdopodobnem, ażebyśmy mogli tak szybko wydatnie zmniejszyć olbrzymią przepaść, która dzieli ogromne świadczenia tamtych małych stosunkowo skupień od naszych, chociaż stanowimy ludność blizko 3 miljonową.

Jeżeli stwierdzamy, że organizacja sjonistyczna pragnie nas widzieć w pierwszym szeregu, to się to odnosi do naszego entuzjazmu, z którego praktycznie rodzi się wysiłek ofiarny. Niechbyśmy doszli do granicy naszych możliwości. Niechbyśmy pokazali całemu żydostwu, że wysilamy się, a wydajność zmniejszona nie jest wynikiem braku woli, tylko braku możliwości.

Faktem stwierdzonym bowiem jest, że świat żydowski ma ku nam oczy zwrócone i w dużej mierze od nas się uczy. Czy to dlatego, że jest nas dużo, czy dlatego, że przecież stanowimy pokaźną siłę moralną i duchową w Narodzie żydowskim, — faktem jest, że na nas patrzą i nieraz u nas czerpią zachętę i podnietę. Słyszeliśmy to od Żydów i nie-Żydów, którzy przychodzą do nas z dużą propagandą. Nie przykładają do nas miary efektownych cyfr, tylko mierzą nas intenzywnością naszego wysiłku.

A ten wysiłek osłabł ostatnio w żydostwie polskiem. Nie tu miejsce i odpowiedni związek, ażeby omówić przyczyny, które do pewnej stagnacji doprowadziły. Na wszelki wypadek nie leżą one w zdrowym instynkcie mas. O tem można się przekonać w każdej chwili i każdem poczynaniu, gdzie i kiedy masy dochodzą do głosu. Ci, co kroczą na czele, zawinili, a nie ci, co mają być prowadzeni. Mniejsza jednak o powody — facta loquuntur, a fakta mówią głośno i rażąco.

Oto, np.. taki fakt: W zachodniej Małopolsce i Śląsku, gdzie stosunkowo jeszcze istnieje naj większa intenzywność w pracy, bo tu prowodyrowie sobie wzajemnie nie przeszkadzają, to jednak fundusz narodowy przyniósł w zeszłym roku sumę, która odpowiada udziałowi 50 groszy na głowę żydowską. Czy to świadczy o dostatecznym wysiłku? Czy to jest granica naszej możliwości? Tak samo, mutatis mutandis, niezadawalającym jest wynik naszych świadczeń na Keren Hajesod. Tak co do liczby biorących udział w ofiarach na Keren Hajesod, jak i co do przeciętnego świadczenia, przypadającego na głowę, mamy wszelkie powody do niezadowolenia z naszych rezultatów.

Do niezadowolenia — ażeby nie użyć mocniejszego słowa, choćby w rodzaju: wstydu.

Niewątpliwie, wypada się wstydzić. Albowiem nie dlatego są wyniki małe, że się przy zbieraniu natrafia na takie trudności, lub przy agitacji na taką niepokonalną obojętność, tylko dlatego, że się zbieranie zaniedbuje i agitację prowadzi się słabo.

Tak, a bodaj-że jeszcze gorzej jest w innych dzielnicach Polski.

A przecież organizacja sjonistyczna pragnie nas widzieć w pierwszym szeregu co do wysiłku i entuzjazmu, bo na nas się patrzą.

Ot dlaczego nam Palesytna posyła różne delegacje. W Kongresówce bawi i pracuje niezrównany nasz Leib Jaffe, który w swojej wyjątkowej duszy łączy romantyzm poety z praktyczną energją człowieka czynu. Wiadomo, że ostatni zjazd Keren Hajesod, jaki się odbył w Warszawie kilka dni temu, był poprostu porywającym w swoim rozmachu. Także przedstawiciele naszego rządu nie szczędzili słów wielkiego uznania dla dzieła odbudowy żydowskiej Palestyny. Jest uzasadniona nadzieja, że pobyt i praca Jaffego ożywią znowu w Warszawie pracę sjonistyczną i wydadzą plon obfity. W naszym zakątku, cichym i skromnym i do okazałych manifetsacyj nieprzywykłym, zadowolono się słusznie cichą pracą organizacyjną, jakiej tu przez kilka dni dokonał dyrektor Keren Hajesod w Jerozolimie, Dr. Artur Hantke.

Teraz przybyli do nas delegaci Keren Kajemeth, Funduszu Narodowego. Ludzie to, istotnie, zgoła wyjątkowi. Każdy z nich pełen świętego ognia, pełen cudownego zapału, który porywa. A żądają oni od nas, ażebyśmy conajmniej podwoili nasze świadczenia. Dla Keren Kajemeth bowiem są teraz niebywałe możliwości. Najlepsza ziemia i w ogromnych ilościach jest do nabycia. Tylko — pieniędzy brak.

A tu wypłynęła świetna, cudowna myśl: Niech polskie żydostwo złączy odbudowę Palestyny z cudem Zmartwychwstania Polski. Niech Polska zmartwywstała po wieczne czasy, błyszczy w Złotej Księdze, która leży we wiecznem Mieście, świętem niemal dla całej ludzkości, w Palestynie. Wszak historja żydowska to ma do siebie, że nigdy nie ginie, a staje się udziałem całej ludzkości. Co się dzieje w Jerozolimie, dzieje się w centrum ludzkości. Jest tedy podwójnym obowiązkiem żydowskich gmin, publicznych instytucyj i większych stowarzyszeń, ażeby spieszyły z wpisywaniem Dziesięciolecia wskrzeszenia państwa polskiego do Złotej Księgi Funduszu Narodowego. Myśl pełna uroczego romantyzmu, która istotnie porusza najgłębsze struny serc. Chyba podziała ona na sentyment nasz.

Naogół należy wezwać Żydów szczególnie sjonistów naszego okręgu, ażeby wsłuchali się uważnie i ze skupieniem w to, co im delegaci palestyńscy opowiedzą o budującej się siedzibie narodowej. Niech wsłuchują się i niech rozbudzą w sobie cały entuzjazm, jaki głęboko osadzony jest w sercu każdego Żyda dla Erec Jizrael.

Wybuch Etny pochłania ofiary

Wiedeń. 9. 11. PAT. Dzienniki donoszą z Rzymu w sprawie wybuchu Etny, że 4000 ludzi uciekała przed katastrofalnym wylewem lawy. Dotychczas straciły 2 osoby życie. W miejscowości Mascala musiano ludność przemocą wypędzać z domów, ponieważ nie chciała rozstawać się ze swemi domostwami. Strumień lawy płynie korytem szerokiem na 600 metrów.

Cattania, 9 11 PAT. Obecny wybuch Etny jest najsilniejszym ze wszystkich od r. 1900. — Katastrofa zagraża niezmiernie żyznym okolicom. Władze nakazały ewakuację Nunziato. Miejscowość Carumba wydaje się nieodwołalnie skazaną na zagładę. Los miejscowości Ciarre i Riposte i szereg ważnych ośrodków handlowych zbudza poważne obawy. Akcja ratunkowe usiłuje skierować potok lawy do morza. Wczoraj wieczorem wydawało się, że wybuch Etny słabnie. (Zob. art. na str. 7-mej).

Wielka manifestacja żyd. w Warszawie

z okazji 10-lecia niepodległości

Złożenie srebrnego wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. — Hołd dzieci żydowskich dla Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 11. (Sin) Dziś przedpołudniem odbyła się w stolicy wielka manifetsacja młodzieży i ludności żydowskiej z okazji obchodu 10-lecia niepodległości państwa. O godz. 9-tej rano na podwórzu przed gmachem gminy żydowskiej, bogato udekorowanym, zebrał się zarząd i rada gminy wyznaniowej z posłem Farbsteinem na czele, kilkunastutysięczny tłum młodzieży żydowskiej ze wszystkich szkół stolicy. oraz orkiestry szkolne i towarzystwa Makkabi i tłumy ludności żydowskiej. Uformował się pochód, który ruszył najpierw na grób Nieznanego Żołnierza. Ofiarowany przez zarząd gminy drogocenny wieniec srebrny nieśli na czele pochodu dwaj członkowie korporacyj akademickich, a wstęgi o barwach państwowych i biało niebieskich trzymały uczenice. Przed grobowcem pochód zatrzymał się dłuższą chwilę, gdyż żołnierz pełniący straż i oficer sąsiedniego posterunku zażądali od sztabu generalnego zezwolenia na złożenie wieńca Po nadejściu odpowiedniego rozkazu złożono wieniec wśród dźwięków hymnu państwowego na grobowcu. Następnie pochód ruszył w stronę Zamku. Cały plac zamkowy zaległy tłumy młodzieży żydowskiej i publiczności, a czterej przedstawiciele gminy i delegacja złożona z 10 dzieci udała się do apartamentów p. Prezydenta Rzeczypospolitej celem złożenia mu hołdu i życzeń dla Państwa z okazji święta niepodległości. Po przemówieniu prezesa zarządu gminy córeczka p. Bibera, współpracownika „Momentu" złożyła p. Prezydentowi i jego małżonce wiązanki kwiatów. P. Prezydent podziękował delegacji w serdecznych słowach za życzenia, poczem wśród dźwięków fanfary wyszedł w towarzystwie dwóch adjutantów na plac zamkowy, gdzie przez dłuższą chwilę zabawił wśród dzieci żydowskich, wznoszących entuzjastyczne okrzyki na cześć Głowy Państwa. Orkiestry przez cały czas grały hymn państwowy i „Pierwszą Brygadę".

Z placu zamkowego ruszył pochód ulicami miasta do Belwederu. Tu przyjął delegację zarządu gminy i młodzieży marsz. Piłsudski, dziękując za złożony mu hołd, przyczem wyraził żal, że z powodu naznaczonej właśnie wizyty u delegata armji francuskiej gen. Maurina w hotelu Europejskim nie może dłużej zatrzymać się wśród dzieci żydowskich. Marsz. Piłsudski wśród gromkich owacyj wsiadł do samochodu i przejechał przed frontem młodzieży żydowskiej, wznoszącej entuzjastyczne okrzyki na jego cześć. P. marszałek skinieniem ręki dziękował za owacje. Również w powrotnej drodze pochód spotkał w Alejach Ujazdowskich p. marszałka, który dziękował ukłonem za okrzyki na jego cześć. Manifestacja miała przebieg imponujący.

Plac Saski w Warszawie przemianowany

na plac Józefa Piłsudskiego

Burzliwe posiedzenie rady m. Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 11. (Sin) W dniu wczorajszym Rada miasta stołecznego Warszawy przyjęła następujący wniosek zgłoszony przez posła radnego Kościałkowskiego: „W chwili, gdy cała Polska obchodzi uroczyście 10-lecie swej niepodległości, miasto stołeczne Warszawa uważa za konieczne podnieść wiekopomne zasługi, jakie dla odbudowy niepodległości państwa polskiego położył Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski i w 10-tą rocznicę niepodległości Rada miejska uchwala nazwę placu Saskiego zamienić na Plac Józefa Piłsudskiego".

Po burzliwej dyskusji nad tym wnioskiem do głosowania przystąpiono dopiero o godzinie 3 z rana, w wyniku którego za wnioskiem radnego posła Kościałkowskiego wypowiedziało się 52 radnych, zaś przeciw wnioskowi 43 radnych. Od głosowania wstrzymali się radni Klubu PPS i CH. D. Pod koniec posiedzenia radny Arciszewski (PPS) zgłosił wniosek o wyrażenie votum nieufności prezesowi Rady miejskiej Jaworowskiemu, pozatem radny dr. Wyrostek (Koło Gospodarcze) zgłosił wniosek o votum nieufności dla wiceprezydenta Borzęckiego i wiceprezesów Rady miejskiej Wilczyńskiego i Szarzyńskiego. Przedstawiciel Poalesjonu rozszerzył ten wniosek nieufności na prezydenta Słomińskiego.

Na Pomorzu endecja górą!

Warszawa. 9. 11. (N) Na posiedzeniu Rady miejskiej w Toruniu postawiono wniosek o nazwanie jednego z placów, placem marsz. Piłsudskiego. Na 35 głosujących 5 głosów padło za wnioskiem, 5 wstrzymało się od głosowania, reszta głosowała przeciw. Następnie w tajnem głosowaniu nad wnioskiem o mianowanie marszałka Piłsudskiego honorowym obywatelem miasta Torunia padło 14 głosów za wnioskiem, 4 kartki oddano puste, a 18 przeciw.

W Grudziądzu i w Chojnicach na posiedzeniach rad miejskich. zgłoszono wnioski o mianowanie ulic nazwą marsz. Piłsudskiego, jednak wnioski te nie znalazły większości.

Najwyższe odznaczenie włoskie dla marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 11. (N) Król włoski nadał marszałkowi Piłsudskiemu wielką wstęgę najwyższego orderu włoskiego Savoia. Insygnia orderu przywiezie do Warszawy specjalny wysłannik króla włoskiego.

Delegat armji francuskiej u marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9 11 Sin. Marszałek Piłsudski przyjął gen. Maurina, generalnego inspektora artylerji francuskiej, przybyłego w charakterze specjalnego delegata armji francuskiej dla wzięcia udziału w obchodzie 10-lecia niepodległości państwa polskiego. Gen. Maurin wręczył marsz Piłsudskiemu statuetkę z sewrskiej porcelany, przedstawiającą odwagę wojskową, oraz honorowy dar armji francuskiej szablę historyczną, pochodzącą z czasów konsulatu francuskiego. Szablę tę Napoleon miał wręczyć oficerowi, który odznaczył się szczególną walecznością na polu walki. Przyjęcie gen. Maurina u marsz. Piłsudskiego trwało półtora godziny.

* * *

Warszawa. 9. 11. (AW) P. Marszałek Piłsudski w dniu 12 bm. wydaje specjalne przyjęcie dla gości zagranicznych, którzy przybywają do Polski na uroczystości niepodległościowe. W przyjęciu wezmą udział członkowie rządu i korpus dyplomatyczny.

Premjer Bartel odznaczony Legją Honorową

Warszawa. 9. 11. (AW) O godz. 11 rano przybył dziś do gmachu prezydjum Rady ministrów ambasador francuski Laroche, aby udekorować premjera Bartla wielką wstęgą Legji Honorowej.

Komisja spraw zagr. Sejmu

Warszawa. 9. 11. (AW) Dziś przedpołudniem odbyło się pierwsze w obecnej sesji sejmowej posiedzenie komisji spraw zagranicznych pod przewodnictwem pos. ks. Radziwiłła. Przyjęto cały szereg projektów ustaw, ratyfikujących umowy międzynarodowe. Po wyczerpaniu porządku dziennego pos. Czapiński (PPS) zwrócił się z prośbą do przewodniczącego, aby ten zaapelował do min. Zaleskiego w sprawie wygłoszenia przez niego ekspose, dotyczącego obecnej sytuacji międzynarodowej.

—o—

P. Dewey wyjeżdża do Moskwy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9 11 (Sin) Doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey wraz z rodziną wyjeżdża w nadchodzący wtorek do Moskwy. Pobyt p. Deweya w Moskwie potrwa tydzień. P. Dewey zdradza żywe zainteresowanie problemami rosyjskiemi i tą okolicznością tłomaczyć należy jego wyjazd do Moskwy przed zamierzoną podróżą do Ameryki.

—o—

O ulgi podatkowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 11 (Sin) Wobec przypadającej w listopadzie i grudniu br. płatności rat podatku obrotowego, szereg organizacyj kupieckich zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o odroczenie terminu płatności do 1 lutego 1929 tym płatnikom, którzy prowadzą przedsiębiorstwa sezonowe.

—o—

Akademicy lwowscy wobec rozruchów

Lwów, 9 11 PAT. Jak podaje prasa, zwołany został onegdaj wiec ogólno-akademicki w sprawie zajęcia stanowiska wobec ostatnich wypadków we Lwowie, który zgromadził liczne rzesze młodzieży. Po wygłoszeniu referatów, uchwalono jednogłośnie szereg rezolucyj. W rezolucjach tych domaga się młodzież akademicka rozwiązania niektórych towarzystw ruskich, zawieszenia dziennika „Diło". Następnie wyraża uznanie dla przemówienia ministra Składkowskiego, wygłoszonego w Sejmie. Zgromadzenie zakończyło się odśpiewaniem „Roty".

O zamach na Lizarewa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 11. (Sin) Proces przeciw Wojciechowskiemu, członkowi rosyjskiej organizacji monarchistycznej o zamach na radcę handlowego sowieckiego poselstwa w Warszawie Lizarewa, odbędzie się dnia 17 grudnia br. Do rozprawy powołano 25 świadków oskarżenia i 30 świadków obrony.

O pożyczkę dla Jugosławji

Wiedeń, 9 11 PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że zarządy okręgowe Chorwacji, Dalmacji i Bośni pertraktują z zagraniczną grupą kapitalistów w sprawie pożyczki w wysokości 5 miljonów f. szterl. Rokowania przybrały obrót pomyślny. Pożyczka ma służyć w pierwszej linji na osuszenie bagien rzek Chorwacji. Dalmacji i Hercogowiny. Szczególnie ważne jest osuszenie brzegu Narenty, przez co uzyska się 40,000 morgów uprawnej ziemi.

Katastrofa kolejowa pod Stanisławowem

Lwów. 9. 11. (AW) Dziś o godz. 13.45 z powodu gęstej mgły najechał pociąg osobowy na drugi pociąg osobowy, zatrzymany przy semaforze stacji Stanisławów na linji Lwów-Śniatyn-Załucze. Parowóz i dwa wagony zostały silnie uszkodzone. Trzy wagony wykoleiły się. Dwie osoby z pośród pasażerów zostały ciężko ranne, 36 osób kontuzjowanych. Z pośród personelu kolejowego 6 kolejarzy zostało lekko kontuzjowanych. Ruch pociągów utrzymany; śledztwo w toku.

Po wypadkach jerozolimskich

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Tel-Awiw, 1 listopada

Ostatnie tygodnie przyniosły szereg wypadków, które nawet dla Palestyny, przywykłej do wysokich napięć nerwowych i niespodzianek wszelkiego rodzaju są niezwykłymi. Wydarzenia, jak te, przy „Ścianie Płaczu", przykre wypadki w Tel Awiwie w związku z napadem na klub Poale-Sjonistów lewicowych, ostatnie próby rządu angielskiego uszczuplenia autonomji Tel Awiwu i szereg mniejszych, choć nie mniej ważnych incydentów trudno wprawdzie sprowadzić do wspólnego mianownika. Mimo jednak całej ich pozornej przypadkowości i braku namacalnego związku przyczynowego pomiędzy niemi można dopatrzeć się w nich pierwszych zwiastunów burzy przeciągającej nad krajem, pierwszych błyskawic w atmosferze przesyconej elektrycznością. To też rzadko kiedy odczuwało społeczeństwo żydowskie w Palestynie powagę położenia, jak właśnie w chwili obecnej pełnej nowych nadziei wznowionej działalności organizacji sjońskiej i całego społeczeństwa żydowskiego w golusie, nowej fali imigracyjnej i rozszerzenia podstaw naszej pracy w związku z oddawna z utęsknieniem oczekiwaną chwilą stworzenia Agencji Żydowskiej.

Byłoby niepoprawnym optymizmem twierdzić, iż żydowska Palestyna bezwzględnie gotową jest na przyjęcie i ewentualne uprzedzenie wypadków, które nadejść mogą i muszą. Przeciwnie, wewnętrzne rozdarcie i brak możności wzajemnego porozumienia się i zrozumienia pomiędzy poszczególnymi odłamami jiszuwu żydowskiego osiąga w tych tak gorących dniach może nawet punkt kulminacyjny. Rzadko kiedy dawało w Palestynie odczuć się zamieszanie i brak orjentacji, jak właśnie w chwili obecnej. Rzadko nerwowość i powierzchowna ocena sytuacji a nie „commonsense", zdrowy rozsądek polityczny, były w tak wysokiej mierze decydującemi w zachowaniu się społeczeństwa żydowskiego. I jeśli w ostatnich dniach zdaje się przecież, iż fala zdenerwowania ustępuje miejsca objektywniejszemu a tem samem rozsądniejszemu osądowi, jeśli społeczeństwo żydowskie i jego odpowiedzialne organy zdołały zapanować nad wzburzonymi afektami i nie dały się pociągnąć do nieodpowiedzialnych kroków, należy przypisać to szczęściu i tej okoliczności, iż instynkt samozachowawczy narodu żydowskiego zdołał zastąpić brak tradycji i wychowania politycznego, niezbędnego zwłaszcza w sytuacjach jak dzisiejsza.

Z kompleksu spraw poruszonych ostatnimi wypadkami wysuwa się na pierwsze miejsce kwestja naszego ustosunkowania się do rządu angielskiego. Chodzi o możliwe stwierdzenie czy łańcuch wydarzeń od zajść przy „Ścianie Płaczu" aż do targnięcia się na autonomję Tel Awiwu jest przypadkowym zbiegiem wypadków, czyteż następstwem z góry ułożonego planu działania rządu. Zarówno za pierwszą jak i drugą ewentualnością przemawia szereg okoliczności. Z jednej strony bowiem nie trudno zaliczyć nieodpowiedzialne postępowanie angielskiego oficera Duffa, spełniającego na ślepo rozkaz przełożonego, gubernatora Jerozolimy, na karb naiwnej wiary we własną wyższość anglosaską nad modlącym się tłumem „natives" oraz na biurokratyczną wiarę gubernatora Keith-Roach'a w świętość osławionego „status quo" i zupełny brak zrozumienia psychiki narodu żydowskiego i religijnego Żyda. Do jakiego stopnia dochodzi owa obcość Keith-Roacha, uwydatnia się najlepiej w świetle rady, jakiej tenże udzielił przedstawicielom żydostwa, protestującym przeciw rozkazowi usunięcia lamp z przed Ściany Płaczu, mianowicie, by Żydzi przynosili ze sobą do wieczornej modlitwy piątkowej zapalone latarki. Fakt, iż rząd zdobył się na publiczne wyrażenie swego ubolewania z powodu zajść jerozolimskich, nie zdobył się natomiast na natychmiastowe usunięcie winnego Duffa (wedle ostatnich wiadomości zdaje się, iż przecież przeniesiony został do B'er Szewa) da się może wytłumaczyć niezrozumiałą dla naszej mentalności zasadą rządu angielskiego, stosowaną w kolonjach angielskich, strzeżenia za wszelką cenę prestiżu rządowego zasadą posuwającą się aż do ostatecznych wprost granic nierozsądku. Nawet bierność rządu i niezdecydowanie w chwili gdy chodziło o przerwanie budowy, którą rozpoczęli Arabowie na części muru, możnaby tłumaczyć tem, iż prawna strona tego wypadku jest tego rodzaju, iż wydanie zakazu budowy może nastąpić jedynie na podstawie wyroku sądowego. Dalszym w każdym razie pozornym dowodem, iż nie mamy tu do czynienia ze złą wolą rządu, czyteż jego pro-arabskich funkcjonarjuszy, lecz co najwyżej z brakiem należnego taktu i niedołężnością administracyjną, byłby fakt — w istocie swej mało ważny — natychmiastowego ukarania winnych ostatniego pobicia modlących się przez sfanatyzowane pospólstwo arabskie. Lecz jakąkolwiekby była nasza ocena faktów, i chociażbyśmy chcieli w jaknajdalej idącej mierze szukać usprawiedliwień dla rządu palestyńskiego, zawsze pozostanie jeszcze spora miara przewinień i błędów, których w żaden sposób usprawiedliwić nie można. Bądźcobądź mamy prawo domagania się, by na stanowisko gubernatora Jerozolimy powoływano jednostki bardziej do tego zadania ukwalifikowane, by zamiast karania winnych starano się o niedopuszczenie do ekscesów, by jątrzono bezpodstawnie i tak rozgoryczoną opinję publiczną itd. itd.

Z drugiej jednakże strony możnaby wyliczyć szereg poszlak i faktów, z których dałoby się może z większą niż pierwsze twierdzenie stanowczością wysnuć wniosek, iż ręce rządu — lub conajmniej części jego urzędników — są w całej tej sprawie. Gdyż nader prawdopodobnem i przemawiającem do przekonania jest przypuszczenie, iż Anglja starać się chce przez odwrócenie sprawami i rozterkami wewnętrznemi uwagę ludności od własnych zamysłów o odciążenie swego frontu. W Egipcie zamierzenie to — zdaje się — nie zawiodło, choć trudno ufać temu gniazdu niezadowolenia i buntu, jakim kraj ten stał się od lat. W sąsiedniej Transjordanji umysły rozjątrzone są ugodą pomiędzy emirem Abdullą a Anglją. Granice Mezopotamji narażone na napady Ibn Sauda króla Hedżasu, nawet w dalekim Jemenie niepokoje i zdenerwowanie. Syrja lada chwila stanąć może w płomieniach, w Palestynie zaś agitacja antyangielska narodowych extremistów znajduje podatny grunt pod agitację od czasu, gdy dość zresztą umiarkowane żądania nacjonalistów utworzenia parlamentu palestyńskiego zostały odrzucone przez Anglję. Wszystko to przemawiałoby za tem, iż rząd palestyński w okresie obecnego „interregnum" przed objęciem urzędowania przez nowego komisarza niby przeciw temu nie miał, jeśliby ludność arabska ostudziła nieco swe roznamiętnienie w sporze z Żydami.

Przypuszczenia te jak i wszelkie inne są oczywiście tylko przypuszczeniami bardziej lub mniej prawdopodobnemi. Niemniej i wśród Arabów znajduje się część, która tak na te sprawy patrzy i która niechętnie widzi, że Arabowie odwracają swą uwagę od walki z Anglją i trwonią swe siły i energję na walkę z przeciwnikiem, który im nie zagraża. Zdaje się, że nie trudnoby przyszło wykorzystać te nastroje w obozie arabskim i po pierwszem zamieszaniu, jakie cała ta sprawa wywołała, utorować sobie drogę do wzajemnago porozumienia i pokojowego załatwienia sprawy. Kwestja takiego porozumienia, oddawna aktualna, stała się w związku z wypadkami jerozolimskimi podwójnie piekącą. Jiszuw żydowski nie ma i nie może mieć interesu w walce z Arabami ani też w czynieniu ze sprawy „Sciany Płaczu" przedmiotu walki politycznej. Byłoby to jedynie wodą na młyn pewnego odłamu wśród Arabów, a miano wicie zwolenników i popleczników możnego rodu Husseinich, piastujących najwyższą godność religijną w Radzie muzułmańskiej i starającego się rozdmuchać całą sprawę i uczynić z niej walkę o obronę miejsc świętych zagrożonych przez Żydów, a to, by ugruntować swój w ostatnich czasach silnie nadwerężony autorytet.

Stanowisko Jiszuwu winno być zatem jasne i niedwuznaczne. Z jednej strony energiczna akcja zmierzająca do uspokojenia sfanatyzowanych umysłów arabskich przez odpowiednie oddziaływanie na opinję publiczną, kategoryczne dementowanie wszelkich pogłosek o zakusach Żydów na meczet El Aksa i na plac świątyni przy równoczesnem stworzeniu wszelkich środków i warunków do pokojowego załatwienia sporu. Z drugiej strony energiczna akcja u rządu zmuszająca go do przedsięwzięcia wszelkich kroków, celem zapewnienia porządku publicznego i uniknięcia dalszego traktowania godności narodu i jego świętości. W tym kierunku też szły uchwały ostatniego posiedzenia Waad Leumi, które należy uważać za początek nowej, spokojnej i rzeczowej orjentacji społeczeństwa żydowskiego i które też z tego powodu zasługują na pełne uznanie. Gdyż coraz jaśniejszem się staje, iż więcej niż spełnienie powyższych zadań nie leży w mocy rządu palestyńskiego. Uregulowanie praw do szczątków muru stanowi jedną z najbardziej zawiłych kwestyj międzynarodowych. Toteż ostatnie słowo w tej sprawie wypowiedzieć może rząd londyński i Genewa.

Dr. Z. L.

Min. Moraczewski contra pos. Marek

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 11. (Sin) Dzisiejszy „Przedświt" przynosi oświadczenie ministra Moraczewskiego w odpowiedzi na list otwarty posła Marka, któremu min. Moraczewski zarzucił „geszefciarstwo". Min. Moraczewski pisze w swem oświadczeniu m. in.: „Nie mogę walczyć z p. mecenasem Markiem, bo obsypie mnie gradem wyrazów parlamentarnych, a ja go nawet skarżyć nie mogę do sądu, wszak jako poseł jest nietykalny. Niechbym ja choć palec na niego skrzywił, zamkniętoby mnie, jak amen w pacierzu. A zresztą nie mnie równać się z takim bohaterem, który w latach 1904—1905 przechowywał we własnem mieszkaniu, w samym Krakowie parę browningów, i — jak sam stwierdza — nie bał się ani trochę. A zresztą jego list otwarty uprzytomnił mi, że lata biegną, że stoję coraz bliżej grobu, a tymczasem nieprawości moje rosną i rosną. Więc wszedłem w siebie, obudziłem w sobie rodzaj skruchy i postanowiłem nawrócić do cnót chrześcijańskich, oczywiście zreformowanych stosownie do punktu myślenia nowoczesnych ludzi.: Kto na ciebie obelgami, ty na niego... czekoladą. Marka Optima jest najlepsza — Inż. Jędrzej Moraczewski."

(Ostatnie zdanie stanowi aluzję do pos Marka jako udziałowca jednej z fabryk czekolady).

W kalejdoskopie prasy

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PRZEMÓWI Z ŁAMÓW... „EXPRESSU PORANNEGO“

„Express Poranny“ zapowiada artykuł marszałka Piłsudskiego. W tej zapowiedzi czytamy:

Czytelnicy! W wielkim roku 10-tym Niepodległości stało się, że Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski — raczy przemówić wprost do Was, bo słowa Jego popłyną z łamów „Expressu Porannego“.

Taki zaszczyt spotkał Wydawnictwo i Was, jego Czytelników.

JESZCZE INCYDENT MAREK—SŁAWEK

Na marginesie incydentu między posłem Markiem a Sławkiem czytamy w „Kurjerze Warszawskim“:

„Można sobie wyobrazić, jakie to niezwykłe w zwyczajach parlamentarnych oświadczenie przywódcy największego klubu wywołało, oraz te hałaśliwe protesty, jakie posypały się z ław socjalistycznych. Kiedy jednak ochłonięto z pierwszego wrażenia, nie mógł nikt dojść, jakie właściwie miało być znaczenie tego wystąpienia. W kuluarach mówiono, że kryje się pozatem jakaś myśl narazie jeszcze niedość skrystalizowana. Inni mówili o — nieporozumieniu i zbytniej gorączce“.

NEO-FASZYSTOWSKIE „SŁOWO POLSKIE“ NAZYWA SEJM „SZKODLIWĄ GADALNIĄ“.

W lwowskiem „Słowie Polskiem“ znajdujemy artykuł zatytułowany „szkodliwa gadalnia“. Rozumie się, że zdaniem lwowskich neofaszystów „gadalnią“ jest sejm. Oto ostatni ustęp tego artykułu:

Ostatnie posiedzenie Sejmu dowiodło raz jeszcze szkodliwości i zbędności demokratyczno-parlamentarnej gadalni ze stanowiska interesów Państwa, stającej się często trybuną i środkiem antypaństwowej propagandy. Wskazało jak palącą staje się konieczność zasadniczej zmiany w tym oczywiście dla Państwa szkodliwym stanie rzeczy przez gruntowną, prawną przebudowę obowiązującego jeszcze formalnie ustroju, w którym instytucja parlamentarna odgrywa rolę, nie podnoszącą zaiste powagi, niewzmacniającą siły i nieprzyczyniającej się do konsolidacji Państwa.

Wiemy, wiemy o jakiej przebudowie ustroju marzy „Słowo Polskie“!

ECHA WYSTĄPIENIA SEJMOWEJ FRAKCJI NIEMIECKIEJ WOBEC 10-LECIA POLSKI

List posła Naumanna do marszałka Daszyńskiego wywołał bardzo ożywione komentarze polskiej prasy. Bardzo ostro zareagowała katolicka „Polonia“, w której czytamy:

List p. Naumanna jest niejako proklamacją wojenną w stosunku do Państwa Polskiego, odezwą, podburzającą obywateli polskich języka niemieckiego, obliczoną na efekty antypolskie zagranicą. List posła Naumanna tchnie zarozumiałością, albowiem Niemcy uzurpują sobie prawo przemawiania w imieniu wszystkich mniejszości narodowych w Polsce i niejako jawnie przyznają się do przewodniczenia im.

(K)

Zgon najznakomitszego barytona.



Mattia Battistini, znakomity baryton, jeden z największych śpiewaków współczesnych, zmarł w Rieti, przeżywszy lat 71. Mimo podeszłego wieku, Bittistini jeszcze w ub. roku występował, zbierając zasłużone oklaski.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI. Dziś, w sobotę premjera głośnej operetki amerykańskiej „Zabłąkana owieczka“ Pereca Sandlera. Piękna muzyka żydowska, pełna melodyjnych motywów ludowych i narodowych — owiana miłym, pogodnym humorem żydowskim — doskonała gra artystów z pp. Nehamą, Jarosławską, Chaszem, Kadyszem (reżyserem) i Szryftzecerem na czele tworzą składną całość. Dziś, w sobotę o 5 pop. pierwsze przedstawienie popołudniowe, po cenach zniżonych „Ofiarowanie Izaka“ operetka biblijna Abrahama Goldfadena.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę premjera „Krakowiaków i górali“. Komedjo-opera Bogusławskiego-Kamińskiego powtórzona będzie jutro w niedzielę na uroczystem przedstawieniu w rocznicę odzyskania niepodległości. Uczestników przedstawienia niedzielnego, jako galowego, uprasza się o jawienie się w stroju uroczystym. W niedzielę popołudniu „Grube ryby“ Bałuckiego.

— TEATR REWJI „GONG“ (Rajska 12). Dziś w dalszym ciągu rewja „Tu znajdziesz męża“, doskonale grana przez cały zespół „Gongu“. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

— ZAPOWIEDŹ DZISIEJSZEGO SOBOTNIEGO PRZEDSTAWIENIA POPOŁUDNIOWEGO „TEATRO DEI PICCOLI“ dla dzieci i młodzieży wywołała olbrzymie zainteresowanie wśród rodziców i wychowawców, czego dowodem silna sprzedaż biletów, tak dalece, że sala Starego Teatru dziś o godzinie 5-tej popołudniu, wypełni się po brzegi maleńkimi widzami. Program specjalnie ułożony obejmuje obok produkcyj baletowych, cyrkowych i humorystycznych także i słynną baśń sceniczną z „1001 nocy“ pt. „Ali-Baba i 40 rozbójników“. Kasa Starego Teatru sprzedaje pozostałe bilety dziś od godz. 9.30 do 1.30 i od 3 popołudniu.

— CZTERY OSTATNIE DNI GOSCINY SŁYNNEGO „TEATRO DEI PICCOLI“ W KRAKOWIE. Wobec niesłychanego powodzenia, jakie zdobyła sobie ta impreza w naszem mieście, dyrekcja Teatru dei Piccoli, przedłuża swój pobyt w Krakowie do wtorku 13 bm. włącznie, ku uciesze tych wszystkich, którzy do tej pory nie mieli sposobności podziwiania tego uroczego widowiska. Dziś, tj. w sobotę 10 bm. odbędą się trzy przedstawienia, a to o godz. 5 pop. specjalne dla dzieci i młodzieży oraz dwa wieczorne o godz. 7.15 i 9.15 wieczór. W niedzielę 11 bm., w poniedziałek 12 bm. oraz we wtorek 13 bm. dawane będą tylko dwa przedstawienia, a to o godz. 7.15 i 9.15 wieczór. We środę 14 bm. „Teatro dei Piccoli“ daje już przedstawienie w Katowicach.

— JEDYNY KONCERT EGONA PETRIEGO, słynnego pianisty, który za granicą ostatniemi koncertami oczarował nietylko publiczność ale także i prasę, odbędzie się w Krakowie we czwartek 15 bm. w Starym Teatrze. W programie: Bach-Schubert-Brahms-Liszt.

— II. PORANEK SYMFONICZNY Związku zawodowego muzyków R. P. Oddział w Krakowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 11-tej przed południem w sali Starego Teatru. Dyryguje Ignacy Neumark, pod którego znakomitą batutą wykonają nasi symfonicy Berlioza: Uwerturę „Benvenuto Cellini“, oraz niegrane jeszcze w Krakowie Mussorgsky'ego: „Introduction“ i „Danse de Persanes“ z opery „Chovantchina“ Liadowa: osiem rosyjskich pieśni ludowych na orkiestrę oraz Alfvensa: „Midsommarvaka“ szwedzką rapsodię. Jako solista wystąpi p. Karol Szreter, doskonały i zagranicą ceniony pianista, który wykona koncert fortepjanowy c-moll Chopina z tow. orkiestry. Bilety w cenie od 1—5 zł. do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (Telefon Nr. 1485).

— GEORGES ENESCO, fenomenalny skrzypek, słynny kompozytor i dyrygent wystąpi z jedynym koncertem w poniedziałek 12 bm. w Sali Bolońskich. Program wypełnią najcelniejsze utwory skrzypcowej literatury. Pozostałe bilety do nabycia w składzie fortepianów Wl. Boloński, Rynek Gł. 34.

POSZUKIWANA KANDYDATKA FILMOWA NA ŻONĘ SZATANA. Pewna amerykańska wytwórnia filmowa, ogłosiła obecnie publiczny konkurs na — żonę szatana. Wytwórnia ma zamiar wyświetlić film pt. „Siedem śladów szatana“ i poszukuje artystki, którąby zagrała rolę żony szatana. Artystka ta musi być conajmniej wysoką na 1,78 m. i mieć szeroką budowę ciała. Pożądane są też czarne włosy, bronzowa cera i dużo temperamentu.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota 5 pop.: „Ofiarowanie Izaka“ (ceny zniżone); 8·30 w. „Zabłąkana owieczka“ (premjera).

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Krakowiacy i górale“ (premjera).
Niedziela: pop. „Grube ryby“; wiecz. „Krakowiacy i górale“ (uroczyste przedstawienie w dniu święta 10-lecia niepodległości).

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Sobota: „Tu znajdziesz męża“.
Niedziela: „Tu znajdziesz męża“ ((trzy przedstawienia, o godz. 5, 7 i 9-tej).

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Ludzie podziemni“.
CORSO: „Danton i Robespierre“ (Jannings, Kraus).
SZTUKA: „Jad miłości“.
WARSZAWA: „Synowie pustyni“.
WANDA: „Pan Tadeusz“ (A. Mickiewicza).
UCIECHA: „Pan Tadeusz“ (A. Mickiewicza).

— PRZEDŚWIT HASZACHAR. Dziś w sobotę o godz. 5·15 pop. II-gi kurs języka hebrajskiego dla zaawansowanych. Prowadzi kol. J. Frant.

— PRZYSZŁOŚĆ- HEATID (Zielona 17. I. p.) 3-ciej pop. zjawili się na zebraniu młodzieży, które odbędzie się zew spółudziałem delegata palestyńskiego p. A. Harzfelda w sali Merkazu, Krakowska 41. Jutro w niedzielę punkt. o godz. 4-tej pop. plenarne zebranie połączone z odczytaniem Wzywa się członków, aby dziś w sobotę o godz. pierwszego numeru własnej gazetki „Heatid“.

„Historja Żydów krakowskich“ profesora Bałabana

Piękna inicjatywa Towarzystwa „Nadzieja“

Towarzystwo „Nadzieja“ w Krakowie podjęło piękną i szlachetną inicjatywę pełnego wydania pomnikowego dzieła prof. dra Majera Bałabana „Historja Żydów w Krakowie i na Kaźmierzu (1304—1868)“. Dotąd wydany był tylko pierwszy tom tego dzieła, a mianowicie przez gminę żydowską w Krakowie. Z powodu braku funduszów gmina żydowska nie wydała dotychczas drugiego tomu, który spoczywał w rękopisie autora. W międzyczasie uzupełnił i rozszerzył prof. Bałaban także i pierwszą część swego dzieła. Przykro świadczy o braku przedsiębiorczości a zarazem i zainteresowania w żydostwie polskiem, że dotąd nie znalazła się żadna instytucja ani księgarnia, któraby wydała tak interesującą i wartościową pracę jednego z najlepszych historyków naszych, zamianowanego dopiero ostatnio docentem uniwersytetu warszawskiego. Żydostwo niemieckie, choć jest liczbowo bez porównania słabsze od żydostwa polskiego, posiada cały szereg świetnych instytucyj wydawniczych. U nas o tem ani słychu. Toteż tem większą jest zasługa Towarzystwa „Nadzieja“, że przystąpiło do wydania dzieła prof. Bałabana.

Dzieło ukazywać się będzie pojedyńczemi arkuszami w odstępach dwutygodniowych, pierwszy arkusz ukaże się około 15. grudnia br. Cena arkusza w subskrypcji wynosi 1 zł. oraz na porto i administrację 20 gr., płatne natychmiast po doręczeniu każdego arkusza. Subskrybenci wpłacają przy zamówieniu należytość conajmniej za trzy arkusze z góry. Po wyjściu całego dzieła cena zostanie znacznie podwyższona. Dzieło ukaże się w dwóch tomach, a subskrybować można jedynie oba tomy razem. Każdy ze subskrybentów otrzyma po ukończeniu druku każdego tomu — za zwrotem kosztów przesyłki — artystycznie wykonaną okładkę płócienną z napisem.

Dzieło prof. Bałabana ukaże się w bogatej szacie zewnętrznej w jednej z najlepszych drukarń krakowskich, na doskonałym, bezdrzewnym papierze, a do każdego arkusza dołączona będzie artystycznie wykonana rycina.

Zamówienia należy skierować pod adresem „Tow. Nadzieja, Wydawnictwo „Historja Żydów w Krakowie i na Kaźmierzu“, w Krakowie, ul. św. Tomasza 9. Wpłaty na P. K. O, Kraków nr. 408,531.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ustawa o amnestji a koncesje skarbowe

W związku z ustawą z dn. 22. VI. 1928 r. o amnestji z powodu dziesięciolecia odzyskania niepodległości („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 70 poz. 641), a w szczególności z art. 7 p., a tejże ustawy Ministerstwo Skarbu wyjaśniło okólnikiem z dn. 18. X. 1928 L. D VI. 8.813/2/28, co następuje:

Powyższy artykuł ustawy o amnestji niema zastosowania do skutków jakie wynikają z dwukrotnego ukarania koncesjonarjusza zakładu detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych za przekroczenie ustawy z dn. 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych, koncesjonarjusz, któremu koncesję cofnięto nie może żądać, by mu przywrócono koncesję na podstawie ustawy o amnestji.

Władza skarbowa może jednak w granicach swobodnego uznania przysługującego jej w myśl art. 78. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26. III. 1927 r. o monopolu spirytusowym („Dz. U. R. P.“ Nr. 32 poz. 289), wydać nową koncesję osobie, która utraciła poprzednią koncesję na skutek wymiezonych jej kar, kary te bowiem przy rozpatrzeniu odnośnej próby nie będą już brane pod uwagę.

W myśl powyższego wyjaśnienia prośby o przywrócenie koncesji winny być traktowane, jako prośby o nadanie nowych koncesyj, których załatwianie należy do kompetencji izby skarbowej.

Zarządzenie P. K. O. w sprawie kredytu lombardowego

W tych dniach P. K. O. rozesłała do posiadaczy papierów wartościowych, którzy korzystają z kredytu lombardowego w P. K. O. wzamian za złożone w depozycie papiery wartościowe, zawiadomienie, aby w ciągu 7-u dni wpłacili gotówką, ewentualnie innemi walorami, różnicę kursu, wynikłą ze spadku papierów na naszych giełdach.

Jak wiadomo, P. K. O. lombarduje u siebie papiery wartościowe, wypłacając ich właścicielom 50 proc. wartości zgodnie z kursem notowanym na giełdzie w dniu przyjęcia akcyj do lombardu. Obecnie na skutek tendencji zniżkowej, na akcje itd., panującej już od dłuższego czasu a więc powstałej różnicy kursowej papierów w porównaniu z datą przyjęcia ich do lombardu. P. K. O. domaga się pokrycia różnicy kursowej, czyli dopełnienia do 50 proc. wartości złożonych w depozycie papierów. W razie niewpłacenia żądanej do wyrównania sumy P. K. O. zapowiada sprzedaż części papierów.

Jak się dowiadujemy sfery gospodarcze są ogromnie zaniepokojone ostatniem zarządzeniem, gdyż wobec ciasnoty gotówkowej na rynku kredytowo-pieniężnym jest rzeczą niemożliwą wpłacenie większych sum w ciągu 7-u dni. Z drugiej strony konieczność wyzbywania się akcyj itd. lub sprzedaż takowych przez P. K. O. wpłynie niewątpliwie na dalszą zniżkę walorów, co przy trwającej nieustannie stagnacji i niepomyślnej sytuacji na rynku giełdowym jest ze wszech miar niepożądane:

Jeżeli P. K. O. istotnie wypełnia funkcję, statutowo przewidziane, to przecież trudno zrozumieć dlaczego wyznacza na uregulowanie tych spraw okres jednego tylko tygodnia.

—o§o—

Dochody i wydatki kolei państwowych

Budżet ministerstwa komunikacji na rok 1928/29 przewiduje w wydatkach sumę 1,407,054.000 zł., w dochodach zaś 1,486.736,000 zł. Z prelimnowanych sum w okresie kwiecień—czerwiec br. wydatkowano 346,610,000 zł., w tem: 303,539,000 zł. na eksploatację kolei normalnotorowych, 33,821,000 zł. na inwestycje i budowę nowych linij kolejowych, 2,692,000 zł. na rząd centralny, 2,019,000 zł. na odbudowę linij zniszczonych przez wojnę i 4,536,000 zł. na koleje wąskotorowe. Dochody w tym samym okresie wyniosły ogółem 345,015,000 zł. Największą pozycję w dochodach stanowią koleje normalnotorowe, mianowicie 340,792 000 zł., przyczem przewóz towarów dał 219,887 000 zł, przewóz osób 92,545.000 zł., przewóz bagażu 4,832,000 zł. dochodu. Ponadto koleje wąskotorowe przyniosły 4,142.000 zł., zarząd centralny 81,000 zł. dochodu.

Rynek owoców suszonych

Na rynkach światowych daje się zauważyć mocna tendencja na śliwki suszone ze względu na tegoroczne małe urodzaje śliwek bośniackich. Rodzynki mają usposobienie wybitnie zniżkowe. Na rynkach greckich panuje silna baissa, ze względu na to, że zbiory kanadyjskie przewyższają w tym roku zbiory greckie nietylko pod względem ilości, lecz także pod względem jakości. Na rynku migdałów tendencja słaba. Spekulacja kupuje jedynie migdały z Katanji, spodziewając się, że zapasy tych migdałów wyczerpią się. Orzechy mają tendencję utrzymaną. Całe tegoroczne zbiory orzechów laskowych w okolicach Czarnego Morza obliczają na 500,000 kantarów. W Kierasuncie płacą za 100 kg. jąder orzechowych 178 sh. fob., w Trapezundzie i Ordu natomiast 185sh., pomimo to, że orzechy kierasundzkie są lepsze.

Na rynku naszym obroty w dziale owoców suszonych są narazie jeszcze małe ze względu na dostateczną ilość owoców świeżych na rynku. Ruch w migdałach i orzechach średni. Notują w hurcie w Warszawie franco skład odbiorcy, na prowincji zaś franco fracht Warszawa w złotych za 1 kg.: śliwki bośniackie nowego zbioru 90-ki- 1,70, 100-ki — 1,45, kalifornijskie 30/40 — 2.70, 40/50 — 2,50, 50/60 — 2.35, rodzynki Kiup Eleme — 6,70, Samos Cipro — 5,50, sułtanki koloru złota — 6,70, koryntki — 3,55, migdały słodkie — wyborowe duże — 14,00, w mniejszem opakowaniu — 14,50, Prima P. G. — 13,20, w mniejszem opakowaniu wyważone netto — 13,60, guziki (Aprikosenkerne) wyborowe słodkie — 6,00, wyważone netto — 6,52, guziki kalifornijskie gorzkie — 3,90, chińskie gorzkie — 3,45, orzechy Eleme spiczaste 4,60, jądra orzechowe kierasunckie — 7,00, wyważone netto — 7,20, fistaszki chińskie białe — 3,80, wyłuszczone (Arachid) — 4,45, ananasy za skrzynkę zawierającą 24 puszki — 225 złotych.

—o—

DETALICZNA SPRZEDAŻ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH. Na prośbę Zw. Kupców w Warszawie Ministerstwo Skarbu wyjaśniło okólnikiem z d. 17 10. 1928 r. L. D. VI. 7. 742/2/28, że zakłady detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych mogą sprzedawać napoje alkoholowe w ilości poniżej 15 l objętościowych tak konsumentom, jak również i innym zakładom detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych (art. 75 ustawy o monopolu spirytusowym).

CŁO WYWOZOWE NA JAJA. Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski podpisał rozporządzenie w sprawie cła wywozowego na jaja. Na podstawie rozporządzenia tego od dnia 1 stycznia 1929 r. zostaje wprowadzone cło wywozowe w wysokości 200 zł. od 100 kg.

NOWE MONETY SREBRNE W CZECHOSŁOWACJI. Mennica państwowa w Pradze wybiła i puściła w obieg nowe monety srebrne wartości 5-ciu i 10-ciu koron.

Przed 10-ciu laty

10 listopada 1918

Brygadjer Piłsudski przybył do Warszawy, powitany entuzjastycznie przez ludność.

Zjazd delegatów rad żołnierskich niemieckiej armji okupacyjnej, postanowił złożyć nazajutrz (11 listopada) w całym kraju broń pod warunkiem, że bryg. Piłsudski zagwarantuje bezpieczne odstawienie wojsk niemieckich do granicy. Warunki te zostały przyjęte. Gen. gubernator Beseler uciekł z Warszawy.

Oddziały polskie (P. O. W., Wehrmacht, legjoniści, dowborczycy opanowują budynki i instytucje w Warszawie, będące w rękach niemieckich.

Ogłoszone oficjalnie warunki zawieszenia broni żądają od Niemiec m. in. opróżnienia Belgji, Francji i Alzacji-Lotaryngji, oraz lewego brzegu Renu, opróżnienia na prawym brzegu Renu pasa neutralnego na 30 do 40 klm, wydania olbrzymich ilości armat, karabinów maszynowych, samolotów, lokomotyw, wagonów, łodzi podwodnych itd., wycofania wszelkich wojsk na wschodzie poza granice z 1 sierpnia 1914, rezygnacji z pokoju w Brześciu i Bukareszcie, kapitulacji w kolonjach, zwrotu gotówki banku belgijskiego, złota rosyjskiego i rumuńskiego, zwrotu jeńców wojennych bez wzajemności itd.

Ekscesarz Wilhelm przybył do Holandji i zamieszkał z 10 członkami swego otoczenia w Arheim.

Naczelna komenda armji niemieckiej uznała władzę rewolucyjną. Ministerstwo wojny w Berlinie oddało się do dyspozycji socjalistycznego rządu. Na froncie utworzyła się rada żołnierska.

Za rok będzie gotowa cała Jewish Agency

Optymistyczny pogląd prof. Weizmanna.

Amerykański Tog ogłasza wywiad z prof. Weizmanem o konferencji sjonistów amerykańskich i o widokach powstania rozszerzonej Jewish Agency.

Omawiając rezultaty konferencji zaznacza prezydent Weizmann, że odbudowa Palestyny rozwinie się obecnie w znacznie szybszem tempie, niż dotąd. Miłą niespodzianką był dla prezydenta Weizmanna nastrój, jaki panował na konferencji. Do przyszłej jesieni będzie Jewish Agency całkowicie zorganizowana. W skład Agency wejdą przedstawiciele pięciu krajów Francji, Anglji, Polski, Palestyny i Ameryki. Amerykanie są oczywiście najważniejszem skupieniem, albowiem z Ameryki spodziewamy się głównie pomocy finansowej. Na terenie amerykańskim sprawy już załatwiono. We Francji nie oczekujemy trudności w sprawie zorganizowania niesjonistów. W Polsce dojdzie również do skutku wybór niesjonistycznych członków Jewish Agency, jakkolwiek poseł Grünbaum nie może się jeszcze ciągle pogodzić z tą myślą. Zbytecznem jest twierdzić, że Palestyna nie jest przeciwna Jewish Agency. Prezydent Weizmann jest pewien, że po kongresie sjonistycznym, który odbędzie się w lecie przyszłego roku i na którym sprawa Jewish Agency zostanie ostatecznie załatwiona, nasi niesjonistyczni wspólnicy wniosą już swoje fundusze dla odbudowy Palestyny. W samej Ameryce zobowiązują się niesjoniści pomóc do zebrania trzech miljonów dolarów w przeciągu roku i zobowiązali się dotrzymać zobowiązania. Nie ulega wątpliwości, że już w tegorocznej kampanji da się wydatnie odczuć ich pomoc. Można przeto wyrazić nadzieję, że powstanie stały fundusz kolonizacyjny, i nie będzie trzeba organizować zbiórek corocznie.

Na pytanie o stanowisko prof. Weizmanna wobec opozycji amerykańskiej odparł prezydent, że nie rozumie żądań tej opozycji. Zdaniem prof. Weizmanna, Żydzi sami ograniczają emigrację do Palestyny. Im większe są możliwości rozwoju kraju, tem większe są też widoki dla emigracji. W ostrych słowach potępił prez. Weizmann brutalne postępowanie władzy palestyńskiej przy Kotel Maarawi. W najbliższych miesiącach sprawa Kotel Maarawi zostanie rozwiązana w sposób dla nas zadawalający. W tym celu uda się prof. Weizmann w lutym do Palestyny. Prez. Weizmann potępił również napad młodzieży w Tel Awiwie na zebranie jidyszystów, zaznaczając, że napadami nie można wywalczyć rozwoju języka hebrajskiego. Z drugiej atoli strony, musi być prawo wyłączności języka hebrajskiego panującem w Palestynie.

O taktykę Koła żydowskiego

Jedyne wyjście? — Konieczność wyboru prezydjum. — Czy istnieje nadzieja osiągnięcia porozumienia? — Kontakt z rządem. — Odpowiedź posła Grünbauma.

Jak wiadomo, na ostatniem posiedzeniu Koła Żydowskiego postawił poseł dr. Reich wniosek, by polityką Koła Żydowskiego kierowało prezydjum złożone z trzech osób. Wniosek ten motywował wnioskodawca tem, że w Kole Żydowskiem panuje kilka kierunków, i że wskutek tego stan faktyczny musi znaleźć wyraz w składzie kierownictwa. Poseł Reich zaznaczył, że jest to ostatnia koncesja, którą czynią parlamentarzyści małopolscy, nie chcąc rozbijać jedności Koła.

Omawiając sprawę konieczności ustąpienia posła Grünbauma z prezesury Koła pisze „Moment":

Nie wolno nam przerywać politycznego kontaktu z rządem czekać na lepsze czasy, na lepszy rząd w chwili kiedy wątpliwem jest, czy społeczeństwo polskie może w najbliższym czasie stworzyć lepszy rząd niż obecny w stosunku do polityki żydowskiej i w chwili, kiedy nad głowami miljonów żydowskich obywateli w kraju zawisło wielkie niebezpieczeństwo gospodarcze, które należy i musi się natychmiast usunąć, złagodzić, lub odroczyć, by zaatakowani mogli się tymczasem przygotować do objęcia nowych ekonomicznych pozycyj, lub dostosować do nowych warunków.

Byłoby nonsensem i zbrodnią dopuścić w obecnej chwili do głosu sentymenty i ambicje i zrzec się kontaktu z rządem tylko dlatego, ponieważ tem żąda innej osobistości do konferowania w sprawie postulatów żydowskich. Być może, jest to tylko wymówka ze strony rządu. Być może, nie pomogą i inni prezesi Koła, albowiem chodzi o system naszego ekonomicznego i narodowego osłabienia. Ale jeśli nawet tak jest, nie wolno nam również odrzucić z lekkiem sercem możliwości interwencji w poszczególnych wypadkach zwłaszcza, że rząd zapewnia, iż nie chce wyrzec się rokowań z naszem przedstawicielstwem i chce nam pójść na rękę, lecz nie chce rokować z posłem Grünbaumem, który w czasie wyborów zwalczał plany wyborcze rządu".

Zdaniem „Momentu" pozostaje więc tylko jedno wyjście: wybór prezydjum, złożonego z trzech członków. W skład prezydjum wszedłby również poseł Grünbaum i dwaj posłowie, którzyby mogli być pośrednikami między klubem żydowskim a przedstawicielami rządu.

Na projekt ten odpowiada w „Hajncie" poseł Grünbaum artykułem p. n. „Jeśli tylko jest iskierka nadziei..." Rozprawiając się z zarzutem w sprawie braku kontaktu z rządem pisze poseł Grünbaum:

„Rzeczowy kontakt istnieje przecież i nie może być przerwany. Politycznego kontaktu natomiast niema i to nietylko u nas. Wszystkie partje, nie wchodzące w skład bloku rządowego, nie posiadają tego kontaktu. Tem różni się też obecny rząd od dawnych rządów. Nie prowadzi on tzw. rokowań sejmowych, jak długo ich nie potrzebuje. Czy więc rząd uczyni wyjątek dla żydowskich polityków małopolskich? W jakim celu?

Jest rzeczą jasną, że jeśli niema woli zadośćuczynienia naszym żądaniom, niema też nawet iskry nadziei, przy najlepszym kontakcie. Jeśli powstanie wola u czynników rządowych, powstanie i kontakt bez względu na to, kto stoi na czele przedstawicielstwa żyd.

W konkluzji stwierdza poseł Grünbaum, że celem polityki żydowskiej jest w obecnej chwili nie dać okazji do powiedzenia, że jesteśmy zadowoleni, w chwili kiedy jest nam źle. Nie należy osłabiać i ukrywać niezadowolenia, poto, by zdobyć kontakt z rządem. Zdaniem posła Grünbauma, taktyka dotychczasowa przyniosła i moralne i faktyczne korzyści.

Nowa afera szpiegowska w Leningradzie

W tych dniach prokuratorja leningradzkiego sądu wojskowego zakończyła śledztwo w sprawie głośnej afery szpiegowskiej na rzecz Estonji. Tak więc już niebawem przed trybunałem leningradzkim odpowiadać będzie szereg oskarżonych, którzy prawdopodobnie, jak wszyscy dotychczasowi bohaterzy tak licznych już leningradzkich procesów o szpiegostwo, na długie lata znikną w śmiercionośnych lochach czerezwyczajki, obecnie GPU, powszechnie znanej.

Jak z wyników śledztwa wynika, na czele „estońskiej organizacji szpiegowskiej" stała niejaka Bystrowa, która od roku 1924 pracowała w charakterze wywiadowcy w estońskich organizacjach szpiegowskich, zajmując się głównie zbieraniem rozmaitych poufnych ingformacyj.

Bystrowa miała — według pism sowieckich — do dyspozycji cały sztab pomocników, przechodzących w miarę potrzeby granicę rosyjską, gdzie według wskazówek „naczelniczki" prowadziły akcję wywiadowczą. W grudniu 1927 roku Bystrowa sama przybyła do Rosji, gdzie miała stwierdzić siłę liczebną garnizonu pskowskiego, a następnie po zapoznaniu się z stosunkami, panującemi w niektórych instytucjach sowieckich, zwerbować miała nowych agentów.

Po kilku dniach pobytu w Rosji Bystrowa wpadła jednak w ręce agentów GPU., a podczas przesłuchania zeznała, że Estonja już od roku 1919 korzysta z usług całego szeregu osób, dostarczających władzom estońskim rozmaite poufne informacje. Z dalszych zeznań wyszło na jaw, że owemi osobami byli przedewszystkiem małżonkowie Szwec i małżonkowie Czaszkin, krewni wybitnego agenta estońskiego Minina. Zarówno Szwecowie, jak i Czaszkinowie utrzymywali ponadto bliskie stosunki z przemytnikami, grasującymi na pograniczu rosyjsko-estońskiem.

Podczas swej działalności szpiegowskiej Bystrowa w najrozmaitszy sposób usiłowała mylić czujność władz sowieckich. Prawie zawsze miała w swych kuferkach rozmaite zagraniczne towary, licząc na to, że organy sowieckie przy ewentualnem aresztowaniu wzięłyby ją za przemytniczkę.

Opinja sowiecka oczekuje początku nowego procesu szpiegowskiego z wielkiem zainteresowaniem. (CEPS)

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera.

26 Ciąg dalszy.

Mijała już trzynasta godzina, odkąd sędziowie przysięgli siedzieli w pokoju narad i wciąż nie mogli dojść do zgodnego postanowienia w sprawie Stowna.

W ciągu ośmiu dni, w czasie których odbywały się rozprawy sądowe, tak się przemęczyli, że zdawało się im, iż teraz w ciągu pięciu minut wydadzą wyrok: Taki albo owaki, byle tylko pozbyć się koszmaru, pod którego obuchem żyli w czasie rozprawy. Wypadek sam nie wyjaśnił się im w czasie rozpraw sądowych. Przeciwnie, zaciemnił się jeszcze bardziej. O rzecz istotną, czy Stown ponosi winę, czy nie — o to nie toczyła się właściwie wcale gra podczas procesu. Cała walka i debata między obroną, a oskarżycielami i między obiema temi stronami, a sędziami, toczyła się wokół rzeczy ubocznych, które w taki zamęt wprawiły umysły sędziów przysięgłych, że nie mogli się wydostać z labiryntu, w jaki wplątały ich rozprawy sądowe.

Mieli rozstrzygnąć, czy człowiek może być zazdrosny nietylko o żonę, ale też i z powodu zupełnie obcej kobiety, którą widzi po raz pierwszy. Mieli rozstrzygnąć, czy dwie sine plamy, jakie wystąpiły pod uchem mr. Winzlera, były skutkiem naporu krwi duszonego, jak to chcieli oskarżyciele, czy też skutkiem uderzenia o żelazne kraty, jak twierdzili rzeczoznawcy obrony. Niektórzy z sędziów przysięgłych sami udali się do pokoju hotelowego, gdzie rozegrała się tragedja, celem stwierdzenia własnemi korpusami odległości od drzwi do kominka. Obszerne medyczne wykłady wygłoszone przez ekspertów nie wyjaśniły przysięgłym istoty sprawy, ale otumaniły ich jeszcze bardziej. Wreszcie nerwy ich i uczucia dały się porywać stale przez ostatniego i to lepszego mówcę. Kiedy oskarżyciel wołał, wskazując ręką w czarne suknie żałobne ubraną małżonkę Stowna, ku której zwracały się oczy wszystkich z sympatją i współczuciem, kiedy wołał: „Wtedy, kiedy pani — tu wskazał oskarżyciel na mrs. Stowna — zapalała światełka w torcie ku czci urodzin dziecka, ojciec dzieweczynki przebywał w towarzystwie rozpustnej kobiety i zamordowanej potem ofiary" Wtedy sędziowie przysięgli porwani tem przemówieniem gotowi byli z miejsca wydać wyrok zasądzający na śmierć. Kiedy znów jednak znakomity obrońca wskazywał ręką skulonego Stowna, wołając z patosem: „Człowiek ten zbudował świątynię swego życia własnemi rękami i własnemi rękami zniszczył ją!", — natenczas łzy litości dla oskarżonego stawały w oczach sędziów przysięgłych. Kiedy zaś wreszcie zebrali się, by wydać wyrok, nie mieli jasnego pojęcia, czy człowiek ten ponosi winę, czy też nie.

Znali każdy najdrobniejszy szczegół życia mr. Winzlera i mr. Stowna, ale o tem, co działo się w sercu oskarżonego owej krytycznej chwili w dniu 8. sierpnia, o tem nie mieli pojęcia.

Część z pośród sędziów przysięgłych zasnęła już ze zmęczenia w fotelach, opierając kończyny o pulpity. Inni, zachrypnięci już, po raz setny wrzeszczeli argumenty prowodyrów, wypowiadających się za, lub przeciw oskarżonym. W pewnej chwili byli już tak przekonani przez tych, którzy obwiniali podsądnego, że gotowi byli wydać już wyrok zasądzający. Wtem rozpłakał się jednak mr. Silberstein i ze łzami w oczach prosił o litość dla człowieka. Uderzając się w piersi, przysięgał na Boga, że nieprzyłoży ręki do uśmiercenia niewinnego człowieka. Słowa te wywarły takie wrażenie, że część przysięgłych dała się im porwać. Tak też tym razem zdawali się już kończyć narady i skłaniać ku tym, którzy stawali w obronie Stowna. Wtedy uparł się znów ów urzędnik skarbowy i powiedział: „Wybaczyłbym mu już wszystko, gdyby nie to, że czynu dokonał w dzień urodzin dziecka. Tego nie mogę mu przebaczyć". Ów nieszczęsny dzień 8 sierpnia, dzień urodzin dziecka był tak dobitnym dowodem jego winy, że argumentowi temu nikt nie śmiał się przeciwstawić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ciężkie oskarżenie socjaldemokracji niemieckiej

Generał niemiecki, v. Schoenaich, znany pacyfista, uczestnik wojny 1914/18, ogłosił w miesięczniku „Nowa Europa" interesujący artykuł, w którym rzuca ciężkie oskarżenie przeciw socjaldemokracji niemieckiej.

Można sobie zadać ze zdumieniem pytanie czemu tak rozumni ludzie, jak socjaldemokrata minister Sewering i poseł Biedermann popierają szwindel akcji oczyszczającej Niemcy od winy, czemu nikt z polityków lewicowych nie odważy się przeciwstawić śmiało temu szwindlowi.

Rozwiązanie tej zagadki znajdujemy w załamaniu się socjaldemokracji na początku wojny. Kwestja ta nie jest jeszcze dość wyświetlona, pewnem jest wszakże, że socjaldemokracja, która jeszcze 25 lipca 1914 r. nawoływała masy do demonstrowania przeciw wojnie, wysłała w dwa dni później jako delegata posła Südekuma do kanclerza Bethmanna Hollwega, aby zakomunikować, iż może liczyć z całą pewnością na poparcie partji socjaldemokratycznej. Współwinowajcami tego załamania się byli również poseł dr. Dawid i Legien.

Aczkolwiek sądzę, iż socjaldemokraci mogli byli jeszcze wywrzeć wpływ na uchylenie katastrofy, gdyby mieli więcej charakteru i siły woli, nie czynią im z tego zarzutu. Łatwo sądzić po fakcie, trudniej wszakże decydować się w chwili rozstrzygającej.

Właściwa wina i odpowiedzialność socjaldemokracji rozpoczyna się z chwilą porażki wojennej Niemiec. Bojąc się wybuchu wściekłości ogłupianych przez cztery lata mas ludowych, nie zdobyli się wówczas na odwagę przyznania się do błędu w swej polityce wojennej. Tuszowanie i ukrywanie prawdy wówczas, na samym początku, doprowadziło do tego, że dzisiaj cała ta kwestja odpowiedzialności i winy przedstawia się jako zagadnienie nierozwiązalne, jako supeł gordyjski. Ale epoka Bismarka nie minęła bez skutków. Lud niemiecki stracił odwagę cywilną, a i socjaldemokraci też byli tylko dziećmi swego czasu. Nie mieli i nie mają dzisiaj nawet odwagi przyznać się do popełnionych błędów.

Apostołowie teorji o niewinności Niemiec, wykorzystali znakomicie tę słabość charakteru. Frazes o ludziach, kalających własne gniazdo, zamyka usta wszystkim, którzy chcieliby wywlec prawdę na światło dzienne.

Istotnie groźnym jest fakt, iż propagandystom niewinności Niemiec cesarskich udało się złączyć winę rządu cesarskiego i wodzów socjaldemokracji w jedno. Tym zaś przywódcom — socjalistom nie stało odwagi, by zerwać okowy kłamstwa przez otwarte i publiczne przyznanie się do winy swej. Sami oni wszak mówią: „nie możemy przecież zmówić pater peccavi".

Żeglując tak po mętnych wodach polityki wojennej, przybili socjaldemokraci do przystani militaryzmu. Narazie wypierają się tego, nie wiedzą bowiem, czy masy będą szły za nimi w polityce zbrojeń tak, jak to było w sierpniu 1914 r. Nie można jednak liczyć na to, aby ci ludzie zdobyli się na zawrócenie z błędnej drogi; są oni zbyt obciążeni błędami przeszłości i teraźniejszości. Mogliby to zrobić tylko nowi ludzie, ale starzy przywódcy nie ustąpią dobrowolnie ze swych stanowisk. Dopóki więc w umysłach wodzów wielkich partyj lewicowych będą się tłukły warjackie teorje o możliwości naprawy tego co jest w drodze działań wojennych, dopóty trzeba się liczyć z możliwością wybuchu nowej katastrofy światowej.

Gen. F. von Schoenaich.

Katastrofa w Sycylji z powodu wybuchu Etny

Wybuch Etny stał się powodem katastrofy, której rozmiarów obecnie nawet przewidzieć nie można. Lawa zalała, jak już o tem donieśliśmy w telegramach, dziesięciotysięczne miasteczko Mascali, leżące na południowych stokach Etny, a zbliża się do miasta Anunnciata, która również położona jest na południowych stokach Etny, a oddalona jest od morza o pięć kilometrów. Wszystkie miejscowości leżące na drodze jak Milo, San Alfio, Labara, Santo Giovanni padły już ofiarą zniszczenia. Cała okolica przedstawia obraz ostatniej nędzy, ponieważ mieszkańcy tysiącami uciekają ze zagrożonych okolic, rozumie się samo przez się, że rząd energicznie pracuje nad możliwem uregulowaniem całej tej katastrofy. Tysiące ciekawych widzów zjechało się też nietylko z Włoch ale i z całego świata, by zbliska przypatrzeć się gigantycznemu w swej straszliwej zgrozie zjawisku.

W zagrożonych okolicach odbywają się wciąż procesje, które modlą się o zażegnanie straszliwej katastrofy. Szkody są wprost olbrzymie, albowiem okolica jest nader urodzajna.

Obecny wybuch Etny jest chyba najgroźniejszym wybuchem jakie historja dotychczas zanotowała. Etna jest najwyższym w Europie wulkanem, wznosi się bowiem ponad 3,279 metrów ponad poziom morza. Geologowie utrzymują, że Etna jest stosunkowo młodą geologiczną formacją, gdyż obliczają jej wiek na 50 tysięcy lat. Wulkan powstał naprzód w głębi oceanu, ale potem wtargnął na wschodnie wybrzeże Cycylji. Historja dotychczas zanotowała około 80 większych wybuchów wulkanu. Straszliwym był wybuch dnia 4 lutego 1169 roku, w którym to dniu w Scylji i Kaladrji było ogólne trzęsienie ziemi większe wybuchy wydarzyły się też w latach 1329, 1536, a najstraszliwszy był w roku 1693. Padło wówczas ofiarą 40 miast, a między nimi też Katanja, a około 100 tysięcy ludzi straciło życie. Wybuch w roku 1792 miał niezwykłe następstwa, albowiem lawa była tak gęsta, że poziom ziemi podniósł się o jeden metr.

Teraz rozumiemy dopiero tragedję Pompei. Wiadomą jest rzeczą, że na terytorjum Pompei powstały nowe osady, a przez całe stulecia nikt nie wiedział, że w podziemiach zagrzebanem jest wielkie i bogate miasto.

W roku 1843 spowodował wybuch Etny interesującą katastrofę. Roztopiona lawa dostała się do pewnego jeziora, w następstwie czego woda stała się tak gorąca, że w odmętach pary zginęło 50 ludzi. W roku 1865 zmienił krater swoje oblicze niszcząc przytem lasy położone w miejscowości Bagalbo i Cerrita. W roku 1879 powstał nowy krater. Wybuch z roku 1892 trwał przez cały miesiąc. Ciekawą jest rzeczą, że wulkan był nieczynny w roku 1908 podczas straszliwego trzęsienia ziemi w Messynie.

Ale te wybuchy wulkanu mają też i swoją dobrą stronę. Gdy lawa ostyga, wracają mieszkańcy porzuconych okolic i odbudowywują się. Domów nie buduje się z cegieł, ponieważ cegły są bardzo drogie, ale buduje się je z kamiennych bloków, które wulkan wyrzuca. Doskonale prosperują rozmaite drzewa owocowe, tak, że po katastrofie staje się okolica prawdziwym rajem.

Takie to kaprysy urządza sobie natura! Jest to prawdziwy taniec śmierci i życia...

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 10 listopada

Kraków (566 m) 11'56 i 15 Komunik. 15'45—16'45 Akademja ku czci 10-lecia Niepodległości. 17'10—17'35 Odczyt pt. „Nasze wybrzeże od Kolebek do Wielkiej Wsi", wygł. pro. St. Wintouschka. 17'35—17 „Przegląd polityki zagran." wygł. Dr Jan Reguła. 18—19 Transm. z Warszawy: Audycja zespoł dla dzieci (żywy numer czasopisma). 19—19'20 Rozmaitości. 19'30—19'55 Odczyt pt.: „Zwycięstwo idei niepodległościowej", wygł. prof. Dr Kumaniecki. 19'55—20 Sygnał czasu. 20 Audycja wszystkich stacyj ku czci 10-lecia Niepodległości (m. in. pieśni Gomółki, Moniuszki, Żeleńskiego, Karłowicza i in. muz. Chopina i Szymanowskiego oraz słuchowiska). PAT i Muz tan .

Warszawa 20 Koncert wspólny.

Katowice (422 m) 15'45 Akademja ku czci 10-lecia (z Warszawy). 17'35 Skrzynka poczt. dla dzieci. 18 Audycja zespoł. dla dzieci (żywy numer czasopisma). 19'30 Odczyt „O Grecji". 20 Koncert wspólny, p. Kraków.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 18'30, 20 i 24—2 Koncerty.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16 i 19'30 **Koncerty.**

Zeesen (1250 m) 16'30, 20—0'30 Koncerty.

Langenberg (468.8 m) 13, 20—1 **Muz.**

Motala (1380 m) 17, 19'45 i 20 **Koncerty.**

Lahti (1522.8 m) 18'35 i 20'50 **Koncerty.**

Daventry (1604.3 i 491.8 m) 14—1 **Muzyka.**

Moskwa (1450 m) 17, 18'30 i 21'20 **Koncerty.**

Budapeszt (555.6 m) 17'40 Muz. 20'30 **Operetka.**

OSTATNIE DNI KONKURSU RADJOFONICZNOŚCI GŁOSU

Skala zgłoszonych do konkursowej recytacji utworów **jest szeroka.** Od tradycyjnych popisowych fragmentów z arcydzieł, od „Spowiedzi Robaka", „Koncertu Jenkiela", „Grobu Agamemnona", „Smutno mi Boże" — do utworów Tetmajera, Staffa, Wittlina, Zegadłowicza, Pawlikowskiej etc. bogate pasmo fragmentów literatury poetyckiej i prozaicznej, poważnej i wesołej przewinie się przed mikrofonem. Zgłoszono także szereg utworów gwarowych (w gwarze podhalańskiej i mazurskiej).

Komisja radjostacji, przyjmująca zgłoszenia, zbierze się jeszcze w dniach 14 i 16 listopada o godz. 6 wieczór.

Popisy konkursowe zaczęły się w dniu 29 paźdź i odbywają się codziennie, z wyjątkiem wtorków i dni 10 i 11 listopada. Już pierwsze audycje ujawniły kilka obiecujących talentów, pośród których komisja zakwalifikuje 10 najbardziej uzdolnionych recytatorów do ścisłego konkursu, w którym rolą jury przypadnie publiczności. **Nagród** ustanowiono trzy: 100 zł, 50 zł i **25 zł**

Fela Blatt Kraków — **Pinkas Schanz** Bielsko

1249g zaręczeni w listopadzie 1928 r.

Z okazji zaręczyn p. **Sali Selingerówny z p. Joskiem Horowicem** z Krakowa serdecznie gratulują: **H. Abelesówna, R. Meisterówna, M. Żółta, H. Neumarkówna i J. Selingerówna.** 1253

Z okazji zaręczyn naszego kolegi p. **Hirscha Löwi** z Krakowa z p. **Bronią Wurzel** z Chrzanowa serdecznie gratulują: **Fischelberg, Borgenicht, Birnbaum i Klapholz z Brzeska.** 1230

Z okazji zaręczyn naszego drogiego Brata **Szymona** z panną **Miną Wertheimerówną** z Trzebini gratulują serdecznie i życzą szczęśliwej przyszłości 1256 g **Bracia Ornstein.**

Z okazji zaręczyn p. **Miny Wertheimer** z p. **Szymonem Orensteinem** zasyłają serdeczne gratulacje: **Teichlerowie, Chrzanów.**

דנני מגישים את ברכתנו דלבבית לידידנו מר שמען ארנשטין
לרגלי ארוסיו את העלמה מינדל ווערטהיימר מעיר טשעבין.
יהיו חייו חיי אשר ועשר!
האחים כלמן ומאיר ענגלשטין

Wiadomości z kraju

List z Katowic

Pobyt p. Pewznerowej, delegatki Ż. F. N.

Od poniedziałku 22 do środy 31 u. m. bawiła u nas p. Bella Pewznerowa z Jerozolimy. Już w poniedziałek popołudniu miało miejsce zebranie pań w prywatnem mieszkaniu, na którem p. Pewznerowa nawoływała Koła już dla Keren Kajemeth pracujące, do intensywnej i wydajnej pracy. Wieczorem tego samego dnia urządziło Stow. „Przedświt Haszachar“ w Katowicach wielkie zgromadzenie w salach Stow. Sjońskiego, na którem p. Pewznerowa wygłosiła referat n. t. „Kobieta jako budująca i niszcząca światy“. Na zgromadzeniu byli obecni nietylko członkowie Org. Sjońskiej, ale też wielu gości i młodzieży. Referentka zdołała swem przemówieniem wpłynąć na obecnych, a przedewszystkiem na kobiety, by zabrały się energicznie do pracy dla K. K. L.

W tejsamej sali przemawiała jeszcze raz p. Pewznerowa na zebraniu kobiet, gdzie utworzyła specjalny Komitet Pań dla K. K. L. Staraniem „Stow. kobiet dla pracy kulturalnej w Palestynie“, wygłosiła p. Pewznerowa referat we wtorek dnia 25, 10 n. t. „Moje wrażenia o życiu Żydów w Ameryce poł., Australji, Afryce poł. i Indjach“. Referat ten przyjęli zebrani z wielkim entuzjazmem, czego wynikiem było, że wiele pań stojących zdala od pracy dla K. K. L., do tej pracy się zgłosiło. W następnych dniach odwiedziła p. Pewznerowa prezesów rozmaitych instytucyj żydowskich i miała znowu możność przyciągnąć osoby objętne do pracy palestyńskiej. We wtorek 30 u. m. wróciła p. Pewznerowa do Katowic, w międzyczasie bawiła bowiem w Król. Hucie i Bielsku i na zaproszenie tutejszej loży „Bnej Brith“ wygłosiła referat o lożach „Bnej Brith“ w Ameryce, jakoteż o Stow. kobiet „Concordia“, siostrzanej instytucji „Bnej Brith“ w Ameryce. Po referacie odbyła się dyskusja, która przeciągnęła się do późnej nocy. Oczekiwać należy, że pobyt p. Pewznerowej przyniesie dużo owocnych rezultatów dla Karen Kajemeth Leisrael i dzieła odbudowy Erec. **(B.)**

DYREKTORJUM KEREN HAJESOD W B. KONGRESÓWCE. W skład dyrektorjum Keren Hajesod w b. Kongresówce weszli pp. Blum, pos. Grünbaum, Grünfeld, Hindes, Wachs, Lewin Epstein, dr. Ellenberg, poseł Farbstein, dr. Feldblum, Podliszewski i dr. Rosenblatt.

SREBRNY WIENIEC GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE. Srebrny wieniec liści laurowych, jaki gmina warszawska złożyła wczoraj na grobie Nieznanego Żołnierza, jest niezwykle piękny. Jest to jedyny srebrny wieniec o wielkiej wadze i wartości jaki znajduje się w Warszawie. W kołach fachowców uważa się ten wieniec za dzieło sztuki. Waży on sześć funtów i przed wojną kosztował 1000 rubli. Na wieńcu znajdzie się napis w języku polskim, hebrajskim i żydowskim pn. „Rada i zarząd żydowskiej gminy w Warszawie dla Nieznanego Żołnierza z powodu 10-lecia oswobodzenia Polski“.

80,000 LAMPEK OŚWIETLI GMACHY PAŃSTWOWE W WARSZAWIE. Magistrat warszawski przygotował wspaniałą iluminację z okazji 10-lecia niepodległości Polski. Wszystkie gmachy państwowe, jakoteż wszystkie mosty będą iluminowane. Do tego celu użyje się 80,000 lampek elektrycznych.

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU. Onegdaj upłynął termin składania list wyborczych w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej. W Dąbrowie złożono 14 list z czego 4 lewicowe, 4 listy stronnctw umiarkowanych, 6 list żydowskich. W Sosnowcu złożono list 17, w czem ...nistyczne, 7 umiarkowanych, 1 socjalistyczną, 7 żydowskich.

WYKOPALISKA ARCHEOLOGICZNE. We wsi Złota (niedaleko Sandomierza) ukończono roboty nad wykopywaniem zabytków archeologicznych, prowadzone pod kierunkiem konserwatora Dra Żurowskiego. Odkryto groby z X. wieku z monetami „krzyżowemi“, szklanemi ozdobami itp. Na ...miejściu Krakówka pod Sandomierzem natrafiono równocześnie na grób rycerza z epoki wan...dzkiej, w II. wieku po Chr.

Pod Złotą, od strony Samborca, odkopano całe cmentarzysko przedhistoryczne. Zebrano ciekawy komplet, obejmujący naczynia bronzowe, części dzbana i misy bronzowej z epoki rzymskiej, spalone kości, miecz żelazny, szczyt włóczni (grot), grzebienie, mnóstwo stopionych drogich kamieni i ozdobnych przedmiotów srebrnych i bronzowych trofea myśliwskie, ostrogi td.

UCIECZKA STATKU GDYŃSKIEGO. Do portu gdyńskiego zawinął statek norweski „Ulryka“, który przy zawijaniu uszkodził łamacz fal. Kapitan statku otrzymał z kapitanatu portu nakaz złożenia 8.000 złotych jako kaucję za wyrządzoną szkodę, jednakże następnego ranka skonstatowano, że Ulryka uciekła w nocy z portu, pozostawiając dokumenty statku w kapitanacie, ponadto zaś grube zobowiązania ud ostawców.

STARZEC ZAMORDOWAŁ CAŁĄ RODZINĘ. O okropnej zbrodni masowego morderstwa i samobójstwa donoszą ze Stanisławowa. Niejaki Michał Mandziuk z Delejowa, powiat Stanisławów, w nocy z środy na czwartek zamordował pogrążonych we śnie syna swego 32-letniego Iwana, synowę 30-letnią Annę i ich troje nieletnich dzieci: 8-letniego Michała, 5-letniego Wasyla i 3-letnią Marję. Około godz. 12-tej w nocy, w chwili, gdy wymienieni nieszczęśliwcy byli pogrążeni w głębokim śnie, 70-letni Mandziuk wydobył z pod łóżka ukrytą tam siekierę i podchodząc od łóżka do łóżka zadał nią śmiertelne ciosy śpiącym członkom rodziny, rozpoczynając od syna. Po dokonaniu ohydnej zbrodni, starzec popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Motywów okropnej zbrodni do tej pory policja nie ustaliła.

ZE SPORTU

CRACOVIA—MAKKABI. Spotkanie tych dwóch drużyn, które odbędzie się dziś w sobotę na boisku Makkabi, zapowiada się niezwykle interesująco. Cracovia jedna z czołowych drużyn ligowych znajduje się obecnie w znakomitej formie, to też Makkabi, która na własnem boisku jest przeciwnikiem trudnym do pokonania, będzie musiała dołożyć wszelkich starań, aby z tych zawodów wyjść z honorem. Obie drużyny występują w swych najsilniejszych składach. Początek zawodów o godz. 2'15 pop. Poprzedzą zawody Cracovia III—Makkabi III. Ceny miejsc niskie.

W BIEGU NA PRZEŁAJ MAKKABI wezmą udział wszyscy zawodnicy i zawodniczki klubu. Dla zwycięzców ofiarowały nagrody honorowe firmy „Stadjon“ i H. Herzog. Start w niedzielę o 11 przedpoł. na boisku Makkabi.

VII. DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI KOLARSKIEJ ŻKS MAKKABI odbędzie się dziś dnia 10 listopada br. w lokalu klubowym o godz. 3 pop. W razie braku kompletu odbędzie się Wal. Zgr. w pół godz. później.

ŻKS GEWIRA—ŻKS HAGIBOR. Powyższe zawody odbędą się dziś w sobotę o godz. 9'30 przedpołudniem na boisku Makkabi.

TS WISŁA IB—ŻKS HAGIBOR I. W niedzielę 11 bm. o godz. 1'45 popoł. na boisku Legji zawody puharowe (ćwierćfinał) między TS Wisła IB —ŻKS Hagibor I.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ ŻKS MAKKABI odbędzie się dzisiaj o g. 3'30 pop. w lokalu Zw. Akad. Przedświt Haszachar, Stradom 15.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI PŁYWACKIEJ ŻKS MAKKABI odbędzie się jutro w niedzielę o 3 pop. w lokalu Klubu przy ul. Gertrudy 8.

SEKCJA PINGPONGOWA ŻKS HAGIBOR zawiadamia, iż wpisy na członków przyjmuje sekretarjat codziennie między godz. 8—9 wiecz. w lokalu własnym przy ul. św. Sebastjana 30 (wejście przez piwiarnię p. Rosego).

ROZMAITOŚCI

Ludendorff i milczący pies

W Niemczech pojawiła się ostatnio książka o bombastycznym tytule: „Wojny i mordy — w służbie wszechpotężnego budowniczego wszystkich światów. Zniszczenie wolnomularstwa przez odsłonięcie jego tajemnic“. Autor wydał książkę we własnym nakładzie, autorem jest Erich Ludendorf. Znajdujemy w tej książce następujące rozdziały: 1) Tajne kierownictwo i jego słabe strony, 2). Zatruta kuchnia „niewidzialnych ojców“, 3) Refleksje o ślepej i poznawczej historji, 4) Na drodze do żydowskiego panowania nad światem, 5) Haniebna zbrodnia niemego psa.

Dotychczas wierzono, że Ludendorf prowadził wojnę w obronie najświętszych dóbr niemieckiego narodu. Teraz dowiadujemy się, że ta wielka rzeź, ludów służyła tylko interesom, najpotężniejszego budowniczego wszystkich światów tj. żydostwa. Ale kim jest ten niemy pies, który w każdym kryminalnym romansie byłby najmilszą figurą? Dowiadujemy się o tem z książki: „Dnia 9 listopada spełniła się moja przepowiednia wypowiedziana dnia 26 października, to jest po mojej dymisji, że za 14 dni Niemcy staną się bezcesarskie. Bracia wolnomularze i ich pomocnicy w rządzie i w naczelnem dowództwie oddali się w służbę rewolucjonistów. Zapomnieli o przysięgach, zrzucili cesarza, oddali Berlin, tak jak przedtem Monachjum rewolucji z dołu, która wyznaczona została na dzień 7 listopada 1918 roku (przeciętna suma z dnia 7 listopada 1918 roku jest 7+11+19+18=55). Przyczynili się do powstania rad żołnierskich w armji i spowodowali wyjazd cesarza do Holandji, jak to dziennik „Truth“ jeszcze w roku 1890 plastycznie przedstawił i co dwa dni przedtem wiadomem było w kołach „Bnej Brith“.

Zamyka się książkę, albowiem mamy już dość, by wiedzieć, że Ludendorf zeszedł wprawdzie nie na niemego, ale na ...psa.

Filozof i włamywacz w jednej osobie

W tych dniach został w Paryżu skazany na rok więzienia niejaki Francois Joseph Dalimonty, Włoch z urodzenia, kamerdyner z zawodu, a filozof z powołania. Smukły, szczupły ten Włoch osiągnął niebywały rekord, był bowiem najśmielszym włamywaczem w Paryżu. Dalimonty prowadził podwójne życie, można nawet powiedzieć, że potrójne, albowiem był kamerdynerem, włamywaczem i filozofem. Studjował nauki przyrodnicze i filozofję, a nawet zebrał pokaźną bibljotekę filozoficzną. Napisał też cały szereg studjów w dziedzinie filozofji, a ponieważ nie znalazł nakładcy, chciał je wydać własnym nakładem, a dochody z włamywań miały służyć jako pokrycie kosztów.

Dalimonty był wzorem kamerdynera i był ulubieńcem swoich chlebodawczyń. Wybierał sobie bowiem głównie damy z półświatka jako chlebodawczynie, wychodząc ze słusznego założenia, że w ten sposób uzyska najłatwiej dostęp do wielkiego świata. Rachuby go nie zawiodły, albowiem proceder włamywacza doskonale mu się opłacał. Od roku 1924 zmienił pięciokrotnie służbę, przyjmując nowe posady pod przybranym nazwiskiem Gdy odchodził zabierał ze sobą kosztowności i biżuterję. Ostatnio pożegnał w ten sposób panią Fagart, której zabrał kosztowności wartości miljona franków. Poznano go i zdemaskowano, gdy starał się o nową posadę. Przed sądem wygłosił mowę naszpikowaną filozoficznemi cytatami, broniąc się głównie tem, że uprawiał swój proceder, by w ten sposób znaleźć środki na książki i na swe planowane wydawnictwa. Ta obrona nie pomogła mu, albowiem sąd skazał go na rok więzienia.

Bankiet miljarderów

Nowy Jork jest niemal codziennie widownią wielkich wspaniałych bankietów, urządzanych z tego lub owego powodu.

Ale taki bankiet, jakiego widownią była w tych dniach metropolja wschodnia Stanów Zjednoczonych i tam jest zjawiskiem niecodziennem.

Bankiet ten odbył się z powodu dorocznej konferencji wielkiego przemysłu amerykańskiego, a zaproszono na tę ucztę, jako gości honorowych, największych potentatów handlu i przemysłu krainy „wszechmocnego dolara“.

Do stołu więc biesiadnego zasiedli:

Henny Ford, jako przedstawiciel przemysłu samochodowego;

Orwille Wright i Glenn Curtiss, twórcy przemysłu lotniczego;

Thomas Edison — przedstawiciel wynalazków;

Charles Schwab — przedstawiciel przemysłu żelaznego i stalowego;

Julim Rosenwald — potentat handlowy;

George Eastmann — twórca przemysłu fotograficznego na wielką skalę;

Cyrus Curtis — potentat górniczy i wreszcie

Harwey Firestone, dzierżący w swych rękach przemysł kauczukowy.

Bankietowi przewodniczył Oskar Meyer, a uczestniczyło w nim ogółem dwustu osób, których majątek obliczają dzienniki amerykańskie na dziesięć miljardów dolarów.

Nie było zatem w tem niezwykłem zebraniu ani jednego człowieka, któryby nie rozporządzał sumą choćby kilku miljonów dolarów.

Jako przedstawiciel przemysłu i handlu angielskiego, przybył na zjazd lord Melchett (dawniej sir Mond), aby wygłosić referat o ogólnym stanie przemysłu i handlu europejskiego.

KRONIKA

Wschód słońca 6 — 45

Listopad
10
Sobota
27 Marcheszwan 5689

Zachód słońca 15 m. 55

Powitanie delegatów palestyńskich

Jak już pokrótce donieśliśmy, we czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie wszystkich komitetów centralnych organizacyj sjonistycznych w Krakowie przy udziale delegacji palestyńskiej w osobach pp. Natana Bystryckiego i rabina Szapiry. Delegatów powitał serdecznie przemówieniem hebrajskiem poseł dr. Thon, zapewniając ich, że w naszej dzielnicy napotka ją na podatny grunt dla swej wielkiej pracy. W imieniu centrali Keren Kajemeth w Krakowie przemawiał p. dr. J. Zimmermann wskazując, że praca w naszej dzielnicy na Keren Kajemeth nie była najgorsza i wyrażając nadzieję, iż przy pomocy delegatów palestyńskich akcja rozwinie się pomyślnie. Dr. I. Schwarzbart wita delegatów w imieniu ogólnej organizacji sjonistycznej, p. Alter imieniem Mizrachi, dr Terlo imieniem Hitachdutu, p. Weliner, imieniem Poale Sjonu, p. drowa Silbersteinowa imieniem „Wizo". Z kolei zabiera głos Natan Bystrycki, który omawia cele przyjazdu delegacji Keren Kajemeth. Delegacja postawiła sobie trzy zadania: wychowawcze, organizacyjne i propagandowe. W obszernym, niezmier nie ciekawym wywodzie omawia Natan Bystrycki te trzy cele delegacji. W obecnej chwili Fundusz Narodowy musi mieć do dyspozycji duże kapitały, by w przeciągu pięciu lat mógł pozyskać 100,000 dunamów ziemi. Pozatem w ciągu najbliższego roku musi Keren Kajemeth nabyć 70,000 dunamów ziemi dla osiedlenia robotników, pracujących w kolonjach żydowskich. Po pięknem przemówieniu hebrajskiem rab. Szapiry, przystąpiono do podziału pracy zgodnie z planem, nakreślonym przez delegatów.

Dziś w sobotę o godz. 8-mej wieczór odbędzie się w lokalu kahału przy ul. Krakowskiej 41 wielkie zgromadzenie ludowe, na którem członkowie delegacji palestyńskiej pp. N. Bystrycki, znakomity pisarz, rabin Szapira i A. Harzfeld referować będą n. t. „Obecna sytuacja w Palestynie i zadania K. K. L."

Żydzi naszego miasta niewątpliwie powitają z radością sposobność usłyszenia pewnych wiadomości o Palestynie, z ust przedstawicieli Jiszuwu palestyńskiego.

Zebrania kontrolne

Dziś, w sobotę do zebrań kontrolnych stawić się mają o godz. 8 rano w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej (objekt III. na 3-ciem piętrze) podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A, C i D), urodzeni w roku 1888, których nazwiska zaczynają się od liter D do G.

Nadto stawić się mają dziś również o godz. 8 rano w PKU Kraków (koszary Sobieskiego) podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A i C) urodzeni w roku 1901 z nazwiskami, zaczynającemi się od liter A do K, którzy w latach 1925—1927 nie stawili się z jakichkolwiek powodów do zebrań kontrolnych.

Aresztowania pod zarzutem komunizmu

Policja komunikuje: „Organa wydziału śledczego w Krakowie likwidując działalność Związku Młodzieży Komunistycznej w Krakowie aresztowały znanych na tutejszym terenie działaczy komunistycznych: Markusa Samuela, urzędnika prywatnego, zatrudnionego w stolarni J. Steinberga przy ul Dajwór, Dawida Czarnochę, redaktora i wydawcę komunistycznego czasopisma żargonowego „Unzer Wort", z zawodu cholewkarza, pochodzącego z Działoszyc, braci Markusa i Hirscha Glückmannów, Józefa Druckera, Mojżesza Rubinsteina, Hanandla Banacha i Chaskla Ringera bez określonego zajęcia.

W posiadaniu Czarnochy znaleziono między innym materjałem obciążającym, książkę kasową wydawnictwa „Unzer Wort", z której wynika, że organizacja komunistyczna w Krakowie czerpała fundusze na wydawnictwo „Unzer Wort" od Centralnego Komitetu Komunistycznej Partji Polski w Warszawie. Otrzymywane kwoty, idące w tysiące złotych, określane były przez Czarnochę terminem „arojsgeszjept" (wywleczone). Poszczególne pozycje w rubrykach „wydatki" wskazują, że krakowscy komuniści wydatnie korzystali z powyższych funduszów na swoje potrzeby, zaliczając fikcyjnie na konto wydawnictwa wysokie wydatki. W notatkach Czarnochy figurują też często takie wydatki, jak na „dorożki", na „szikse" (dziewki) itp.

Aresztowanych odstawiono do sądu okręgowego karnego w Krakowie".

Obchód dziesięciolecia niepodległości

„Federacja" Polskich Związków Obrońców Ojczyzny urządza dziś, w sobotę, manifestacyjny pochód z Wawelu. Wszyscy członkowie związków i stowarzyszeń, zjednoczonych w Federacji, zbiorą się przed godziną 6tą w poszczególnych organizacjach, skąd udadzą się na Wawel przed lokal Związku Legjonistów. Do zebranych przemówi prezes wojewódzkiego zarządu „Federacji" wicewojewoda Dr. Duch, poczem pochód uda się na plac WW. Świętych pod gmach magistratu, skąd wraz z Radą miejską i prezydjum miasta Krakowa podąży ulicą Grodzką, Rynkiem, Sławkowską i Basztową pod gmach wojewódz twa. Prezydjum miasta w imieniu obywatelstwa oraz delegacja „Federacji" w imieniu obrońców Ojczyzny złożą na ręce p. wojewody hołd dla Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Komitet obchodu apeluje, by w manifestacji tej wzięła udział ludność całego miasta, a zwłaszcza młodzież, z transparentami i pochodniami, dając radosny wyraz patrjotycznym uczuciom w dniu święta państwowego.

* * *

Uroczystości z okazji 10-lecia niepodległości Polski w krakowskiej szkole hebrajskiej obejmują uroczysty poranek szkolny dla młodzieży, który odbędzie się dziś o godz. 10 rano, następnie iluminacja gmachu szkoły w godzinach wieczornych i wieczorek dla rodziców. Orkiestra szkoły weźmie ponadto udział w pochodzie orkiestr, jaki się odbędzie dziś wieczorem na ulicach Krakowa. W niedzielę uda się młodzież szkolna do synagogi postępowej celem uczestniczenia w uroczystem nabożeństwie.

* * *

Staraniem żydowskiej gminy wyznaniowej w Podgórzu odbędzie się w niedzielę 11 bm. nabożeństwo w miejscowej bóżnicy z okazji 10-lecia niepodległości państwa polskiego. Kazanie wygłosi rabin Frenkel.

* * *

Dziś, w sobotę odbędzie się o godz. 17-tej w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczysta akademja, urządzona staraniem młodzieży akademickiej ku czci dziesięciolecia wskrzeszenia państwa polskiego.

* * *

W dniu wczorajszym na wielu gmachach publicznych urządzono bogate iluminacje świetlne na dzisiejszy obchód. Na domach prywatnych pojawiły się chorągwie o barwach państwowych i miejskich. Również wiele wystaw sklepowych udekorowano portretami marsz. Piłsudskiego.

— **JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"** ukaże się w objętości 16 stron druku i zawierać będzie szereg artykułów poświęconych Rocznicy Niepodległości Rzp. Polskiej — pióra pos. Dra Thona, pos. A. Hartglasa, Dra M. Ringla, Dra E. Sommersteina, Dra W. Falleka i in. — oraz wywiady naszego korespondenta warszawskiego z czołowymi politykami z okazji święta 10-lecia Państwa.

— **AUSTRJACKIE ŚWIĘTO NARODOWE.** Z powodu święta narodowego będą biura konsulatu austrjackiego w dniu 12 bm. zamknięte.

— **Z MUZEUM NARODOWEGO** donoszą nam, że w związku z rocznicą wskrzeszenia państwa wystawiono w sali Rembowskiego szereg rysunków K. Maszkowskiego, L. Gottlieba i K. Kostynowicza, przedstawiających portrety legjonistów. Rysunki te, w ilości około 100, stanowią razem z wystawionemi już dawniej portretami legjonistów przez Rembowskiego, Rozwadowskiego, Gutowskiego, Franicia itd. bardzo poważną kolekcję, ilustrującą dzieje legjonistów.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta inż. Rollego posiedzenie komisji administracyjnej Rady m., na którem załatwiono następujące sprawy: Uchwalono dodatek gminny do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków na 1929/30; uchwalono zmianę statutu podatku towarowego; przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunkowe z funduszów i zakładów, zostających pod zarządem miejskiego urzędu poboru opłat i podatków pośrednich za I. półrocze 1928/9; oraz przyjęto do zatwierdzającej wiadomości rozpoczęcie koniecznych robót około naprawy dachu nad starą chłodnią, zamówienie 2 spirali amoniakowych do aparatów Lindego w rzeźni m. i sprawozdanie o stanie robót przy rozbudowie chłodni miejskiej.

— **ZAMKNIĘCIE UL. WYGODA DLA PRZEJAZDU KOŁOWEGO.** Magistrat wydał zakaz przejazdu wszelkimi pojazdami tak mechanicznymi, jak i zaprzężonymi przez ul. Wygoda w dzielnicy III. Przez powyższą ulicę wolno przejeżdżać tylko w przypadku, gdy woź ma zajechać, celem dowiezienia lub odwiezienia osób lub przedmiotów do jednego z domów, położonych przy tej ulicy.

— **CIOS DLA FRYZJERÓW.** Fryzjerzy w Polsce mają nielada kłopot. Oto, z polecenia władz administracyjnych, pędzle używane do mydlenia zarostu podczas golenia, mogą być tylko raz użyte i natychmiast wyrzucone. Zachodzi potrzeba przygotowania przez szczotkarzy takich pędzelków, by ceną swą nie podnosiły opłaty za golenie. Zarządzenie powyższe podyktowane zostało względami higjeny.

— **WSKUTEK NIEOSTROŻNEJ JAZDY** zderzyła się na ul. Barskiej obok dawnej rogatki ludwinowskiej parokonna furmanka powożona przez Wawrzyńca Śliwę z autem osobowem Nr. Kr 6879, prowadzonem przez szofera Józefa Książka, przyczem auto i furmanka zostały lekko uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było.

— **Z GANKU.** Helena Kornber, zam. przy ul. Dietla l. 55 zgłosiła do policji, że dnia 8 bm. w godzinach popołudniowych skradziono jej wiszącą na ganku kapę na łóżko wartości 50 zł.

— **POŻAR NA UL. MOSTOWEJ.** Ubiegłej nocy wybuchł pożar w mieszkaniu Mojżesza Leiba Adlera przy ul. Mostowej l. 2, wskutek wadliwej budowy pieca, przyczem spaliła się belka w ścianie. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

— **PRZYKRA ZGUBA.** Erna Pinkusfeld, zam. przy ul. Podzamcze l. 22 zgłosiła do policji, że będąc przed tygodniem w masarni Kurkiewicza, zgubiła sznur pereł wartości około 220 zł.

— **ARESZTOWANIA.** Wojtyga Helena (lat 18) służąca aresztowana została za kradzież garderoby wartości 100 zł na szkodę Frydy Hauser, zam. przy ul. Tenczyńskiej l. 5. — Popadziak Edward (lat 21) ślusarz, zam. przy ul. Lwowskiej l. 47 aresztowany został za bójki uliczne.

ZMARLI:

Rapp Szymon l. 35, Lustgarten Wilhelm l. 71.

— **EMUNAH!** Dziś w sobotę o 3 popoł. zebranie wszystkich Bb w sali Merkazu Krakowska 41, celem wysłuchania referatu tow. Harzfelda, członka delegacji palestyńskiej. Dziś w sobotę o 8 w. konwent.

— **KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL"** (Rynek gł. 27). Dziś w sobotę o godz. 3'30 pop. pogadanka literacka. Prow. tow. Liebeskind. Sekretarjat otwarty od godz. 7'30 do 9'30 wieczór.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"**, (Rynek gł. 19, I p.) Dziś o 6 wiecz. posiedzenie Wydziału. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Sekretarjat Koła czynny jest codziennie od 7'30—9'30

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41). Dziś w sobotę o godz. 2 popołudniu kurs Literatury żydowskiej. O godz. 3 zebranie członków; na porządku dziennym: Dalsza praca.

— **STOWARZYSZENIE ŻYD. MŁODZ. SOCJAL. U. J. „JUGENT" MŁODOŚĆ.** Dziś o godz. 4 pop. w sali Coll. Nov. odczyt tow. Rosenberga na temat „Birbidżanizm a proletarjacki Palestynizm". Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— **Z. S. M. R. „MASADA".** Dziś w godzinie 3'30 zebranie z referatem w lokalu przy ul. Zielonej

Min. Zaleski o niepowodzeniu rokowań królewieckich

i o „Locarnie wschodniem“

Królewiec. 9. 11. PAT. Królewiecka skrajnie prawicowa „Ost Preusische Ztg.“ z dnia 8 bm. zamieszcza wywiad swego przedstawiciela z ministrem Zaleskim. W wywiadzie tym p. minister Zaleski oświadczył m. in.: Nie ulega wątpliwości, że rokowania zakończyły się niepowodzeniem, gdyż osiągnięto nikłe rezultaty, nie odpowiadają zamierzeniom, którym Rada Ligi Narodów, dała wyraz w roku ubiegłym. Wobec tego Rada wyznaczy prawdopodobnie komisje rzeczoznawców dla spraw wchodzących w rachubę, jak sprawy komunikacji kolejowej, rzecznej, poczt. telegrafów, której zadaniem będzie sporządzenie sprawozdania o faktycznym stanie rzeczy oraz opracowanie praktycznych projektów, celem usunięcia istniejących trudności. Ponieważ wyniki prac rzeczoznawców będą mogły być przedłożone Radzie Ligi dopiero w marcu roku przyszłego nie należy przed tym czasem oczekiwać jakichś decyzyj Rady. Jakie środki będzie mogła Rada zastosować, w razie gdyby tylko jedna, lub żadna z obu stron, nie chciała przyjąć jej decyzji, jest narazie rzeczą niewiadomą. Kwestja ta jest niezwykle skomplikowana z tego powodu, że jak wiadomo, Litwa zwróciła się do Rady Ligi, na na zasadzie art. 11 (groźba niebezpieczeństwa wojny). Oczywiście — mówił minister Zaleski, — będę głosował w Radzie Ligi Narodów za komisją rzeczoznawców, jednak będę stał na stanowisku, aby Rada przy wydawaniu swej decyzji postawiła żądania, znajdujące się w granicach, które umożliwią obu stronom ich istotne przyjęcie. Należy usiłować posuwać się krok za krokiem naprzód.

W sprawie Locarna wschodniego, minister Zaleski oświadczył, że jako Locarno wschodnie rozumie się zwykłe układy, zabezpieczające polskie granice z Niemcami przez wierność mocarstw zachodnich. Uważam, mówił minister Zaleski, że przez ratyfikację paktu Kelloga, uczestniczących w nim mocarstw, obecna sytuacja w sensie traktatowym zabezpiecza dostatecznie bezpieczeństwo.

Komenda Reichswehry organizuje armję chińską — w porozumieniu z rządem angielskim?

Berlin. 9. 11. (Tel. wł.) Komunistyczny „Welt am Montag“ donosi, że pułkownik Bauer, poszukiwany listami gończemi w Niemczech za udział w monarchistycznym zamachu stanu, o którym donosiły dzienniki, że udaje się do Chin, zaangażowany przez rząd nankiński, obecnie znajduje się w Berlinie i wyjedzie do Chin dopiero z początkiem grudnia w towarzystwie byłych oficerów Reichswehry. ‚Welt am Abend‘ donosi, że pułkownik Bauer odbywa codziennie konferencje z komendą okręgową Reichswehry i odwiedza ministra Reichswehry. Jednocześnie dziennik zamieszcza sensacyjne twierdzenie, jakoby pułkownik Bauer objął zaproponowane mu przez rząd chiński stanowisko organizatora armji chińskiej za zgodą rządu angielskiego, który ma zamiar używać pułkownika Bauera, jako instruktora armji chińskiej, zwróconej frontem przeciwko sowietom. „Welt am Abend“ twierdzi, że pułkownik Bauer i 14 oficerów otrzymało od rządu chińskiego 5-letnie kontrakty z zapewnieniem im wynagrodzenia w wysokości 500 dolarów miesięcznie.

Olbrzymie oszustwo wekslowe

popełnione przez brata Litwinowa na szkodę sowietów

Berlin. 9. 11. (Tel. wł.) „8-Uhr Abendblatt“ podaje dziś sensacyjną wiadomość o olbrzymiem oszustwie wekslowem, popełnionem na szkodę delegacji handlowej sowietów w Berlinie przez brta wicekomisarza spraw zagranicznych sowietów Litwinowa. Brat wicekomisarza, używający nieprawnie tego nazwiska, ponieważ jest ono tylko pseudonimem literackim i politycznym zastępcy Cziczerina, miał wystawić weksle na kilkaset tysięcy marek na sowiecką misję handlową, rzekomo z polecenia komisarza finansów w Moskwie. Współwinnym w tej aferze ma być znany z głośnego procesu Iwana Kuczera, bankier Holzman.

Rabunek rubli sowieckich

Moskwa. 9. 11. Niewykryci sprawcy należący do tajnej organizacji monarchistycznej terorystycznej dokonali na tzw. „grudzińskiej drodze“ napadu na samochód państwowego banku sowieckiego w Tyflisie, wiozący 18.000 rubli. Dwóch żołnierzy, którzy stawiali opór, napastnicy zabili, poczem zrabowali pieniądze.

„Naród“

Nowy miesięcznik polsko-żydowski

Przykro naprawdę już, powtarzać ciągle te same narzekania na temat publicystyki polsko-żydowskiej i wogóle polsko- żydowskiego ruchu wydawniczego. Mimo, że istnieje ogromna rzesza czytelników żydowskich, sięgających czy to z konieczności — ponieważ nie znają, lub za mało znają język hebrajski i żydowski — czy to niejako alternatywnie do pisma w języku polskim lub książki żydowskiej w języku polskim, — mimo to, poza trzema dziennikami polsko- żydowskimi, wszelki pozatem ruch wydawniczy pol.- żydowski u nas nie istnieje. Nieraz proszą, nieraz wprost błagają rodzice żydowscy o wskazanie im jakiejś książki żydowskiej w języku polskim na podarunek dla dzieci, a jedyną na to odpowiedzią z naszej strony jest bezradne rozłożenie rąk. Tu i ówdzie podejmuje ktoś jakąś drobną inicjatywę, ale na dłuższą metę nie utrzymało się dotąd żadne wydawnictwo, czy to w dziedzinie perjodyku czy książki.

Z tem większem przeto zadowoleniem i uznaniem witamy inicjatywę naszego towarzystwa Jakóba Zinemana z Warszawy, który rozpoczął właśnie wydawanie miesięcznika żydowskiego w języku polskim pt. „Naród“.

Leżący właśnie przed nami zeszyt I. za listopad b. r. w objętości 48 stron druku, prezentuje się jak na początek wcale udatnie, a przedewszystkiem żywo i zajmująco. Z pośród obfitej treści wskazać przedewszystkiem należy na wyjątek z przemówienia prof. Weizmanna pt. „Od Balfoura do chwili obecnej“, artykuł prezesa C. K. Org. Sjon. w Polsce Leona Lewitego pt. „Inteligencja a naród“, początek pracy, pos. I. Grünbauma nt. „Polityka żydowska w Polsce w ostatnich dziesięcioleciach“, posła A. Hartglasa interesujące studjum pt. „Atomizacja narodu“, artykuł polemiczny Flohanana Lewina pt. „W walce o sjonizm“, zwrócony przeciw socjalistycznym ugrupowaniom w sjonizmie itd. W dziale literackim znajdujemy nowolę Osypa Dymowa pt „Przysięga“, przedruk znanej noweli Anatola France'a „Prokurator Judei“, szkic autobiograficzny Heinego, listy Tołstoja o kwestji żydowskiej itd. W dziale pt. „Bez maski — bez pardonu“ zamieściła redakcja szereg polemik pisanych z dużym temperamentem. Całości dopełnia kronika, bibljografja itd.

Pragnąc, aby „Naród“ utrzymał się na stałe i zdobył sobie prawo obywatelstwa, a zarazem należne miesięcznikowi miejsce w publicystyce polsko żydowskiej, nie wolno nam zamilczeć, że mimo żywości i urozmaicenia poziom pierwszego numeru pozostawia dość wiele do życzenia. Miesięcznik musi stać na wyżynie wyższej i przystępować nieco głębiej do traktowanych problemów. Jeśliby „Naród“ w tym kierunku poczynił postępy, stałby się tym miesięcznikiem polsko- żydowskim, którego oddawna wyczekujemy i który nam jest naprawdę potrzebny. Nie ulega wątpliwości, że redakcja „Narodu“ podoła swemu zadaniu, byleby tylko wytrwała na swym posterunku i nie dała się zrazić przeszkodami i trudnościami, których niestety u nas nie brak.

Miesięcznik „Naród“ nie powinien zabraknąć w żadnej żydowskiej bibljotece i czytelni, w żadnym żydowskim domu inteligentnym. (Adres wydawnictwa: Warszawa, skrz. poczt. 500). (b)

Opozycyjne uchwały Wyzwolenia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 11. (Sin) Obradujący w Lublinie walny zjazd PSL „Wyzwolenie“ powziął między in. następujące uchwały: Zjazd stwierdza, że obecny rząd dalekim jest od haseł, z jakiemi wystąpił rząd polskiej republiki ludowej przed 10-ciu laty. Rządy marsz. Piłsudskiego dążą konsekwentnie do odsunięcia mas ludowych od udziału w rządzie i mają na sumieniu stałe naruszanie obowiązujących praw. Uchwały wzywają władze stronnictwa do dalszego stania na straży interesów szerokich mas ludowych.

Zmiana dyrektora urzędu emigracyjnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 11. (Sin) Dyrektor Państwowego Urzędu Emigracyjnego p. Gawroński podał się do dymisji. Stanowisko jego objemie szef biura prezydjalnego w ministerstwie pracy i opieki społecznej p. Nakoniecznikow.

Remuneracja dla rencistów lwowskiego Zakładu ubezpieczenia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 11. (Sin) Zakład Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie przyznał z okazji święta niepodległości wszystkim swym rencistom w liczbie 22.000 osób remunerację w wysokości 1-miesięcznych świadczeń, płatną w czasie między 11 listopada a 10 grudnia br.

O zamówienia sowieckie w Łodzi

Warszawa. 9. 11. (AW) W przyszłym tygodniu przyjedzie do Polski delegacja eksporterów tekstylnych sowieckiego „Tekstyltrustu“ z p. Zlakinem na czele. Przyjazd eksporterów sowieckich pozostaje w związku z toczącemi się rokowaniami o zamówienia dla przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Sukces jeźdźców polskich w Nowym Jorku

Nowy Jork. 9. 11. PAT. Dzisiaj rozpoczną się zawody przy udziale ekip: polskiej, amerykańskiej, kanadyjskiej, belgijskiej, holenderskiej i niemieckiej. Zawody o puhar posła Ciechanowskiego były wielkiem wydarzeniem dnia. Z pomiędzy jeźdźców naszych płk. Rómel otrzymał pół punku karnego, rtm. Antoniewicz przebył trasę bez błędu. Zwycięstwo przypadło ekipie amerykańskiej, której też poseł Ciechanowski osobiście wręczył puhar. Ekipa polska wzbudziła ogólny podziw znakomitą formą.

Rozruchy komunistyczne w Zagrzebiu

Zagrzeb. 9. 11. (AW) W dniu wczorajszym miały tu miejsce rozruchy komunistyczne. Interwenjować musiało wojsko, które usiłowało tłum rozproszyć. Tłum powitał wojsko gradem kamieni i wystrzałami rewolwerowymi. Wiele osób jest rannych, dokonano licznych aresztowań.

Ekscesy antyżydowskie w Poznaniu

w związku z propagandą samowystarczalności gospodarczej...

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 11. (Sin) Nadeszła tu wiadomość z Poznania, że na tle propagandy samowystarczalności gospodarczej doszło tam dziś, w piątek, do wykroczeń antysemickich. **Tłum złożony z kilkuset osób rzucił się na sklepy żydowskie na ul. Woźnej, niszcząc w kilku sklepach** urządzenia. W jednym ze sklepów kilkunastu niewyśledzonych demonstrantów dokonało rabunku towaru, wartości kilkuset złotych. Policja przybyła na miejsce już po dokonaniu rabunku i nikogo nie ujęła.

Morderca gen. Obregona skazany na śmierć

Wiedeń. 9. 11. PAT. Dzienniki donoszą z Meksyku, że w procesie przeciw mordercy gen. Obregona Toralowi zapadł wyrok. Sąd **uznał winnym Torala i skazał go na śmierć, zaś zakonnica oskarżona w tym procesie, skazana została na 20 lat więzienia.**

O ponowny wybór prezydenta Austrji dra Hainischa

Wiedeń. 9. 11. PAT. Republika austrjacka przygotowuje się do wyboru prezydenta. Dotychczas dwukrotnie wybierano prezydentem Dra Hainischa, który sprawuje funkcje swoje od dnia 9 grudnia 1920 r. Wobec tego, że 3 z rzędu wybór jest w myśl konstytucji austrjackiej niedopuszczalny, wyłoniła się wśród stronnictw parlamentarnych myśl zmiany konstytucji, któraby umożliwiła prezydentowi Dr. Hainischowi ponowne kandydowanie. Sprawą tą zajmie się konferencja przewodniczących klubów parlamentarnych, zwołana na wtorek 13 bm. Gdyby nie udało się osiągnąć jednomyślności stronnictw, wówczas wyłoniałby się nowa kandydatura na rezydenta. Koła urzędowe oświadczają, że dotychczasowe nieoficjalne konferencje w sprawie wyboru prezydenta, nie wymieniają żadnego innego kandydata.

* *

Wiedeń. 9. 11. PAT. Zapowiedziane na dziś po południu uroczyste posiedzenie Rady związkowej z okazji 10-lecia Republiki austrjackiej zostało odwołane, ponieważ socjal-demokraci oświadczyli, że nie wezmą udziału w posiedzeniu, na którem przewodniczyć będzie Dr. Steidle, przywódca „Heimwehry".

Rozdźwięki włosko-francuskie

Wiedeń, 9 11 PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Rzymu, iż włoskie koła oficjalne uważają doniesienia o porozumieniu między Rzymem a Paryżem za przedwczesne. Francja nieokazała wobec żądań włoskich dostatecznej ustępliwości. Włochy Mussoliniego nie mogą się zaspokoić miską soczewicy. Powołując się bowiem na art. 13 paktu londyńskiego obstają przy tem, by Francja udzieliła Włochom kompensat kolonjalnych, jak to uczyniła Anglja. Także i w kwestji Tunisu domagają się Włochy tylko uznania swoich praw. Pośrednictwo Anglji w tych rokowaniach nie nastąpiło i nie nastąpi, ponieważ Włochy nie potrzebują ani pośrednika, ani obrońcy.

Przesilenie gabinetowe we Francji

Paryż, 9 11 PAT. Prasa stwierdza niemożność utworzenia gabinetu przez członków kartelu. Przewiduje się, że Poincare zostanie powołany do utworzenia nowego rządu. Sprawę przyjęcia przez Poincarego tej misji traktuje prasa z rezerwą.

Titulescu zrzekł się misji utworzenia gabinetu

Wiedeń. 9. 11. PAT. Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że Titulescu po konferencji z przywódcami stronnictwa przyszedł do przekonania że porozumienie się liberałów z narodową partją chłopską jest niemożliwe. Na podstawie tego zdecydował się Titulescu donieść Radzie Regencyjnej, że nie może spełnić misji utworzenia nowego gabinetu.

Z SALI SĄDOWEJ

Zasądzenie piekarza Kręciny

Wczoraj zakończyła się w krakowskim sądzie okr. karnym odroczona przed dwoma tygodniami rozprawa przeciw piekarzowi Kręcinie o zbrodnię oszukańczej krydy, występek lekkomyślnej krydy i zbrodnię gwałtu publicznego. Po przesłuchaniu ostatnich świadków i wywodach prok. Dra Muellera oraz obrońcy Dra Brasona, przewodniczący trybunału sso Dr. Cieślewski ogłosił wyrok, skazujący Kręcinę za lekkomyślną krydę i gwałt publiczny wobec strażnika leśnego na 8 miesięcy więzienia, z czego na mocy amnestji darowano mu połowę. Od innych zarzutów, w szczególności od zbrodni gwałtu publicznego wobec kilku wierzycieli, popełnionej przez niebezpieczne pogróżki, osk. Kręcina został uwolniony. Obrońca zgłosił od wyroku powyższego zażalenie nieważności.

Po zamknięciu kroniki

WIELKIE ZGROMADZENIE MŁODZIEŻY SJOŃSKIEJ.

Dziś w sobotę odbędzie się w sali Merkazu (Krakowska 41) **jedno** wielkie zgromadzenie młodzieży sjońskiej, a nie jak przedtem podano dwa oddzielnie. Referują członkowie delegacji palestyńskiej pp. Bystrycki i Harzfeld. Początek o godz. 2.30 popoł.

— **GRATULACJA U. J. DLA PREZYDENTA HOOVERA.** Uniwersytet Jagielloński wysłał telegram gratulacyjny do Prezydenta Hoovera, jako do honorowego doktora medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **NA UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE** w Teatrze im. Słowackiego w niedzielę 11 bm. Komitet obchodu 10-lecia niepodległości dokonał rozdziału biletów. Osoby, które ustnie lub pisemnie zgłosiły zapotrzebowanie na bilety, zechcą się zgłosić dziś w sobotę od 9-12 przed poł. w sekretarjacie prezydjalnym magistratu na I. p

— **TRAMWAJ NA RAKOWICE.** Rada Nadzorcza tramwaju krakowskiego zamierza w najbliższej przyszłości przystąpić do rozbudowy sieci kolei elektrycznej. Rozbudowa ta uzależniona jest od uzyskania przez gminę m. Krakowa większej pożyczki inwestycyjnej. Projektowane jest wpierwszym rzędzie przedłużenie linji Nr. 5. przez ul. Mogilską i ul. Kielecką za rogatką Mogilską na Rakowice, przyczem pod cmentarzem rakowickim zostałaby zbudowana wielka pentla. Również zamierzona jest budowa nowej remizy na Bonarce.

— **GORDONJA U. J.** Dziś o godz. 6-tej wiecz. plenarne zebranie członków i sympatyków Gordonji w lokalu Koła „Awodah", Rynek gł. **29, I. p.** na którem referować będzie kol. Dr O. **Spiro** na temat: Nasze stanowisko podczas walnego **zgromadzenia Ogniska.** Wstęp za **zaproszeniami.**

Zmiana rządu w Portugalji

Lizbona 9 11 PAT. Kryzys rządowy **został** ukończony. Gabinet utworzył minister **finansów** w rządzie poprzednim, zachowując **jednocześnie** tekę ministra finansów.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 9. 11. 1928. Tendencja dla efektów i walut naogół utrzymana.

Akcje handlowe: Tohan 18.

Akcje przemysłowe: Siersza górnicza 250, Chybie 70.

Ruch na dzisiejszem zebraniu giełdowem ograniczył się do trzech papierów, a to Tohanu, Sierszy górniczej i Chybia. Transakcje liczniejsze Tohanem po kursie lekko mocniejszym. Znaczniejszych obrotów dokonano Sierszą górniczą po kursie utrzymanym i Chybiem nieco mocniej. Większość efektów w zupełnem zaniedbaniu.

Na pogiełdziu znaczniez wyżkowo notowano w dalszym ciągu Dolarówkę w płaceniu 109, Gazy wschodnie 26.50—26.70 mocniej, Cegielski 41 słabiej, Ćmielów 0.18 i Nobel 28 bez zmiany. Obroty na ogół niewielkie. Tendencja niejednolita.

Waluty i dewizy oficjalnie w zaniedbaniu.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach sytuacja bez szczególniejszych zmian. Zapotrzebowanie pokryte dostateczną podażą. Nastrój spokojny W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol 8.88 i jedna czwarta do 8.90, czeki 8 90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał bez zmiany

Giełda warszawska

Warszawa, 9. 11 PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 134.50, Bank Polski 175, Bank Przemysłowy 107, Bank Zw. Sp. Zar. 80, Elektrownia Dąbrowa 88, Cukier 47, Bank Małopolski 27, Nobel 26 i pół, Lilpop 35, Modrzejów 31 i pół, 31.60, Ostrowiec ser. B. em. I. 109, Parowozy 30 i pół, Rudzki 39, Starachowice 40 i trzy czwarte, 40 i jedna czwarta. Haberbusch 211. 5-proc. dolarowa 106, 109, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 6-proc. dolarowa 85, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. 93 i pół, 8-proc. Banku Rolnego 94. Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolar 8.88 i jedna czwarta, 8.90 i jedna czwarta, 8.86 i jedna czwarta, Kopenhaga 287 90, 288.50, 287 30, Londyn 43.23 i trzy czwarte, 43 34 i pół, 43.13, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.84 i jedna czwarta, 34.84, 34.93, 34.75, Praga 26 42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.60, 172.09, 171.17, Wiedeń 125.33, 125.67, 125.02, Włochy 46.71, 46.83, 46 59, Markaniemiecka 212.37.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 9. 11: żyto 33.20—33 70, pszenica 41 i trzy czwarte do 42 i trzy czwarte,, jęczmień przemiałowy 33 i pół do 34 i pół, jęczmień browarowy 35 i pół do 3[illegible] i pół, owies 33—34, ospa żytnia 26—27, ospa pszenna 27—28, mąka żytnia 70-proc. 46 i pół, mąka pszenna 65-proc. 61 i pół do 65 i pół, ziemniaki fabryczne 5.70—6, groch Wiktorja 65—70, groch [illegible] 59—64, groch polny 47—50. Obroty słabe i spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 9. 11 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.06, Berlin 109.20, Budapeszt 123.86, Bukareszt 4.27 i jedna czwarta, Kopenhaga 189.20, Londyn 34.45, Madryt 114.55, Nowy Jork 710.15, Oslo 189.20, Paryż 27.74 i pół, Praga 21.04, Warszawa 79.62—79.90, Zurych 136.68. Amerykańskie 707 25, Niemieckie 168.95, Czeskie 21.03 i jedna czwarta, Węgierskie 123.81.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.753, Anglobank 28, Bankverein 25.85, Kompas 0.77, Merkury 22.35, Czerniowiecka 68, Północna 1170, Południowa 13.82, Goleszów 470, Cement 143, Browary 185, Alpiny 44, Krupp 12.90, Rima 120.30, Siersza 22.30, Zieleniewski 122 i jedna czwarta, Apollo 146 i jedna czwarta, Fanto 8, Galicja 71 i jedna czwarta.

Giełda zurychska

Zurych, 9. 11 PAT. Paryż 28.29 i trzy czwarte, Londyn 25.19 i pół, Nowy Jork 5.19.65, Belgja 72.21, Włochy 27.21, Hiszpanja 83.77 i pół, Holandja 208.55, Berlin 123.75, Wiedeń, 73.07 i pół, Sztokholm 138.95, Oslo 138 i pół, Kopenhaga 138 i pół, Sofja 3.75 i jedna czwarta, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.61 i pół, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.61, Bukareszt 3.13, Helsingfors 13.09.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie, prenumeraty na październik wstrzymamy z dniem 12. b. m. wysyłkę naszego pisma.

DROBNE OGŁOSZENIA

Za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

ZDOLNY buchalter na stanowisku szuka zajęcia w godzinach wieczorowych. Zgłoszenia pod „Buchalter“ do Adm. „N. Dziennika“. 1242 g

RUTYNOWANA buchalterka i samodzielna korespondentka polsko-niemiecka poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Praca“ do Adm. „N. Dziennika“. 1247 x

DZIELNY akwizytor poszukuje natychmiastowego zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Branża obojętna“. 1243 g

POWAŻNE przedsiębiorstwo handlowe poszukuje dwu pomocniczych sił buchalteryjnych do prowadzenia saldokont, oraz dziennika amerykańskiego. Ogólna znajomość buchalterji wymagana. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Adm. „N. Dziennika“. 1260 g

POSZUKUJE SIĘ zdolnej, inteligentnej ekspedjentki z branży bieliźnianej ewentualnie tekstylnej, jakoteż praktykanta. Wiadomość: Izaak Wikler, ul. Koletek 5. 1258 g

ZDOLNYCH agentów do sprzedawania na raty poszukuję. Zgłoszenia pod „J.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1250 g

GERMANISTKA z pełnemi kwalifikacjami potrzebna od zaraz. Oferty wraz z odpisami świadectw nadesłać do Gimn. Żyd. Rad. Opiek. w Tomaszowie Maz. 1254 g

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka do towarów modnych: Manheimer, Rynek 9, Pasaż. 1263 g

POSZUKUJE miejscowego praktykanta do składu papieru: Bernard Melzer, Kraków, Tomasza 16. 1262 g

CZELADNIK zegarmistrzowski z praktyką potrzebny. Zgłoszenia: Józef Nebenzahl, Wiśnicz Nowy. 3252 x

ZAMIENIĘ mieszkanie słoneczne, z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju na pierwszem piętrze w Podgórzu, obok stacji tramwajowej, na 3 lub 4 pokojowe, z komfortem, w I., VI., VII. lub VIII -ej dzielnicy, za dopłatą. Zgłoszenia pod „Skrytka 53“, Podgórze. 1249 g

CZTERY PARCELE budowlane po 20 mtr. frontu, przy pryncypalnej ulicy Podgórza (przystanek tramwajowy) do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Parcela 33“. 1252 g

LOKAL 6-cio pokojowy, nadający się na biuro, przy głównej ulicy, do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Centrum“. 1264 g

MASZYNA „Remington“, prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: S. Gross, Kraków, Wolnica 9. 3270 x

WALNE ZGROMADZENIE członków Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu, Stow. zarejestrowane z ogr. por. w likwidacji, odbędzie się dnia 18 listopada 1928 r. o godz. 17, w biurze p. Dra Steinmetza przy ulicy Szwedzkiej 3, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór pełnomocnika dla przeprowadzenia procesu. Nowy Sącz, dnia 7 listopada 1928. Towarzystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu, Stow. zarej. z ogr. por., w likwidacji. Dr. Mojżesz Steinmetz mp. Szymon Ziegler mp. 3268x

ŚNIEGOWCE i kalosze, pullowery i swetry sprzedaje detalicznie i hurtowo po cenach fabrycznych firma Marek Czopp, Szewska 13. 3208 er

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Traugutta 5 (przecznica Małego Rynku). 375x

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydana przez P. K. U. Rzeszów na nazwisko Salamon Schrank, urodz. 1888, Wolica pow. Ropczyce. 3269x

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej kategorji pracy kobiecej.

Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej, z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich.

Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad. 2797 x

ZDOLNA ekspedjentka z działu galanteryjno-bieliźnianego, — oraz praktykantka poszukiwane: „Mars“, Marka 23. 3258

Stowarzyszenie „Szeejrit Bnej Emune“ poszukuje chazena

חזן

o pięknym tenorowym głosie z wiekiem nieprzekraczającym 45 lat. Pierwszeństwo mają zamieszkali w Krakowie.

1267g WYDZIAŁ

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie zwraca uwagę dostawców materjałów drzewnych na ogłoszony w „Monitorze Polskim“ Nr. 257 z dnia 7 listopada 1928

PRZETARG PUBLICZNY

wyznaczony na dzień **3 grudnia 1928**, na dostawę materjałów tartych. 3272at

STENOGRAFJI wyucza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesyłamy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania! 3230 ar

MATRYMONJALNE. Chcę zapoznać moją siostrę, młodą, ładną, inteligentną pannę (wyższa urzędniczka) z posagiem, z inteligetnym, energicznym mężczyzną, na odpowiedniem stanowisku, do lat 36. Poważne zgłoszenia pod „Znakomita partja“ do Biura ogłoszeń, Sienna 12. 1257 g

DLA MOJEJ siostrzenicy, Żyd., właścicielki wielkich zalet na idealną żonę, szukam męża inteligentnego, szlachetnego. Pierwszeństwo bandlowcy z niewielkim kapitałem do doskonale prosperującego sklepu. Zgłoszenia pod „Wspólna praca“ do Adm. „N. Dziennika“. 1225 g

MŁODZIENIEC na dobrem stanowisku w granicznem mieście Śląska Cieszyńskiego, posiadający pewien udział w przedsiębiorstwie, zawrze w celu matrymonjalnym znajomość z młodą, przystojną panną. Stosowny posag pożądany. Zgłoszenia pod „Przyszłość“ do Adm. „N. Dziennika“. 1266 g

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana